

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Dalsze oszczędności rządu

Obniżenie diet posłów i senatorów. -- Ograniczenie przejazdów służbowych. -- Redukcje w monopolach

W dniu dzisiejszym, jak się dowiadujemy, ukaże się okólnik premiera o wykonaniu i wprowadzeniu w życie całego szeregu

oszczędności rzeczowych, poprzednio już uchwalonych przez radę ministrów w wyniku przeprowadzenia specjalnej akcji kompresji budżetu.

Jak się dowiadujemy, w okólniku tym omówione będą m. in. sprawy

służbowych przejazdów różnych delegacji, które zostaną znacznie ograniczone.

Okólnik nakazuje poza tem przeprowadzenie jaknajdalej idących

oszczędności biurowych, podkreślając, że nie należy lekceważyć nawet najdrobniejszych oszczędności, jak np. w zużyciu materiału biurowego, światła i t. p.

Ograniczona będzie również liczba samochodów rządowych zarówno w centrali, jak i we wszystkich województwach i urzędach.

We wszystkich niemal urzędach liczba samochodów będzie ograniczona; samochody „zredukowane” narazie będą odstawione i nie będzie woń ich używać.

Poza tem wszystkie ministerstwa przygotowują szereg zarządzeń, zmierzających do **usunięcia t. zw. dwutorowości,** t. j. niepotrzebnego załatwiania spraw przez dwie, albo nawet więcej instancji równorzędnych.

Wszystkie podwójne urzędy i placówki zostaną w najbliższym czasie zniesione.

W dniu wczorajszym ukaże się pierwsze takie rozporządzenie.

Zniesiono urząd skarbowy opłat i monopolu w Łucku.

Przekazując załatwiane dotychczas przez ten urząd sprawy urzędem w Kowlu i Dubnie.

Niektóre sprawy, jak np. podwyższenie podatku od tantjem i inne, dążące do ograniczenia wydatków i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów, wymagają drogi ustawodawczej, dlatego też ministerstwo już obecnie przygotowuje cały szereg noweli i ustaw. Sprawy te będą wniesione

na nadzwyczajną sesję sejmu, której wobec tego należy się spodziewać we wrześniu.

W ciągu bieżącego tygodnia spodziewane są również okólniki poszczególnych ministrów, które nakażą przeprowadzenie prac, przewidzianych w budżecie tylko w minimalnym zakresie.

Obniżenie diet poselskich i senatorskich

Dowiadujemy się, że rozporządzenie rady ministrów o skasowaniu dodatku stołecznego do uposażeń funkcjonariuszów państwowych dotyczy także diet posłów na sejm i senatorów.

Na podstawie nowego zarządzenia diety każdego posła i senatora zmniejsza się o 176 zł. miesięcznie. Diety marszałka sejmu i marszałka senatu zmniejszają się o 702 zł., a diety pięciu wicemarszałków sejmu i trzech wicemarszałków senatu — o 261 złotych miesięcznie dla każdego.

Według dokonanych już obliczeń miesięczna oszczędność, uzyskana dzięki obniżeniu diet posłów i senatorów wyniesie ok. 100,000 zł., a w ten sposób skarb państwa zaoszczędzi na samych tylko dietach poselskich i senatorskich do końca roku budżetowego około 1 milion złotych.

Wynagrodzenia specjalne dla kolejarzy i pocztowców

Dowiadujemy się, że rada ministrów zarezerwowała w budżecie na rok 1931-32 pewne kwoty na wypłatę specjalnych wynagrodzeń dla pracowników Polskich Kolei Państwowych, oraz poczt, telegrafów i telefonów.

Jednocześnie rada ministrów upoważniła ministra komunikacji i ministra poczt i telegrafów do wypłacania pracownikom tych specjalnych wynagrodzeń (renumeracji)

w miejsce zniesionych ostatnią uchwałą rady ministrów dodatków budowlanych.

Wywiad z prez. Warmkim

Okólnik premiera p. Prystora, nakazujący cofnięcie z dniem 1 lipca b. roku wszystkich dodatków specjalnych do uposażeń urzędników państwowych — został przyjęty przez rzeszę urzędników państwowych

z ogromnym rozgoryczeniem. Prezes stowarzyszenia urzędników państwowych dr. Warmki zapytany przez dziennikarza w jaki sposób ustosunkują się członkowie stowarzyszenia do tego drugiego, w niedługim czasie obniżenia ich uposażeń, odpowiada:

— Przedewszystkiem zrobię małe sprostowanie.

Cios ten, bo tak można nazwać okólnik p. premiera.

Jest nie drugim, a szóstym z rządu.

Możemy je wyliczyć kolejno. Pierwszy, to było wstrzymanie awansów, drugi — podwyżka podatku dochodowego o 10 procent, trzeci — podwyżka opłat emerytalnych o 2 procent, czwarty —

odjęcie dodatku piętnastoprocentowego.

piąty — wstrzymanie przechodzenia na wyższe szczeble, no i wreszcie — ostatni.

— **W jakim stopniu zmniejszyły się uposażenia?**

— Jeśli zliczymy wszystkie ostatnie redukcje, to dojdziemy do wniosku, że

zmniejszyły się o dwie piąte.

Urzędnik jednej z niższych kategorii, który przed rokiem pobierał 200 złotych miesięcznie, dostanie w dniu 1 lipca 120 złotych.

Trzeba dodać, że już nawet nie biadamy

Człowiek zbyt mocno i długo bity, przestaje krzyżeć.

Absolutnie jednak nie wyobrażam sobie, co zrobią teraz urzędnicy, których olbrzymia większość jest zmuszona kupować wszystko na raty i to na długoterminowe?

Z czego pokryje już zaciągnięte zobowiązania?

Co mają mówić urzędnicy, którzy są wykonawcami ustaw i rozporządzeń, widząc naprzekład, że wstrzymanie automatycznego przechodzenia na wyższe szczeble jest sprzeczne z ustawą z roku 1923.

której nie może anulować rozporządzenie rady ministrów, jak się to stało niedawno?

Czy chcą panowie wiedzieć do czego to prowadzi? Przedewszystkiem

do masowego wypisywania się z legalnych związków

i stowarzyszeń, które stały za wsze na gruncie lojalności. Takich wypadków mamy teraz bardzo dużo.

Skutki tych niesłychanych redukcji uposażeń mogą mieć nieobliczalne następstwa dla państwa.

— Pan prezes wspominał o zastrzeżeniach co do treści okólnika.

— Tak jest, mamy zastrzeżenia bardzo poważne. Pan premier wspominał w okólniku,

że wszelkie rzeczowe oszczędności osiągnęły najdalej granice do **dopuszczalnej.**

Otóż, my jesteśmy zdania, że jest inaczej. Nie mówiąc już o rozmaitych niekniętych dodatkach reprezentacyjnych, coż ma znaczyć np. wypłacenie całej policji

10 - procentowej renumeracji z funduszy, o których nie bliżej nie wiemy? Dlaczego nie rusza się olbrzymich

fantjem dyrektorów rozmaitych koncernów państwowych? Dlaczego utrzymuje się w ministerstwach i przedsiębiorstwach państwowych całe

kolumny luksusowych samochodów?

Czy to już przekracza „granice dopuszczalnych oszczędności?”

Nie! Właśnie my, urzędnicy wiemy, że przed odjęciem ostatków naszych, głodowych pensji, byłoby można zrobić jeszcze

wiele innych rzeczowych oszczędności.

Kłeska redukcji bije przede wszystkim w nas.

Pytamy, czy żołądki nasze są mniejsze, niż żołądki innych pracowników, czy dzieci urzędnika mniej jedzą niż inne dzieci?

— Czy odbyło się już posiedzenie S. U. P. w tej sprawie?

— W dniu jutrzejszym mamy zebranie komitetu wykonawczego. Na zebraniu, w którym wezmą udział i delegaci prowincjonalni, rozpatrzymy te sprawy szczegółowo i ustalimy jakiś plan działania.

Zamknięcie „Widzewskiej Manufaktury” spowodowane zostało presją włoskiej firmy „Sigmat”

Półrządowa agencja stołeczna „Iskra” przyniosła w swoim wczorajszym biuletynie osobliwy w treści artykuł, omawiający motywy zamknięcia fabryk „Widzewskiej Manufaktury”. Jak się dowiadujemy z najmiarodajniejszego źródła artykuł ten, mogący łatwo być podciągniętym pod paragraf kodeksu karnego o sianiu niepokoju publicznego, w treści swej merytorycznej nie odpowiada zupełnie prawdzie.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

Jeden z najpoważniejszych wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury”, a mianowicie firma włoska „Sigmat” znalazła się w trudnościach

płatniczych. W rezultacie firmie tej ogłoszono upadłość i obecnie znajduje się ona w stanie likwidacji. Otóż likwidatorzy zażądali od „Widzewskiej Manufaktury” zapłacenia należności w wysokości 600 tysięcy dolarów, albo gotówką, albo obligacjami „Widzewskiej Manufaktury” zaopatrzonemi w

gwarancję rządu. W związku z tem „Widzewska Manufaktura” zwróciła się do sfer rządowych z prośbą o wspomnianą gwarancję, ale spotkała się z odmową.

Zawiadomiona o odmowie rządu firma „Sigmat” zażądała zamknięcia fabryk „Widzewskiej Manufaktury” i obrócenia wszelkich wpływów na spłaceniu długu włoskiego

grożąc w przeciwnym wypadku najdalej idącymi konsekwencjami. Dyrekcja „Widzewskiej Manufaktury”, postawiona wobec tak tragicznej alternatywy, a stwierdziwszy zupełną obojętność rządu dla całej sprawy, widziała się zmuszoną, wbrew swoim najżywo

szym interesom, wyświadczyć robotnikom i nieruchomości zakłady w myśl żądania „Sigmatu”.

Przedstawienie całej sprawy, jako aktu samowoli i próby wymuszenia gwarancji od rządu, jest wysoce niesmacznym wybrykiem dziennikarskim, mogącym w dodatku pociągnąć za sobą w nadektryzowanej kryzysie atmosferze nieobliczalne wprost konsekwencje. Półrządowa agencja ma naprawdę obowiązek nieco rozważniejszego preparowania materiału, szczególnie że ma do czynienia z nazbyt często z prasą, która nie dorosła do powagi chwili i male rozgrywki osobiste stawia wyżej, niż najpoważniejsze problemy społeczne.

Zgon

gen. Rozena

Wczoraj zmarł w Otwocku komendant główny związku strzeleckiego, gen. brygady Władysław Jaxa Rozen.

Bałagan elektryfikacyjny

W serii artykułów o Sowietach a w szczególności o pięciu latce zajmowałem pozycję krytyczną i sceptyczną i nadal pozostaję na tem stanowisku, nie bacząc na coraz bardziej szerzący się u nas snobizm prokomunistyczny, na z dnia na dzień wzrastający flirt z pięciolatką, a nawet pomimo zachwytów wobec pięciolatki, wyjawionych ostatnio przez niektórych przedstawicieli naszego przemysłu, na opinię których wywarła wpływ znana aheracja fachowców, organizmie niezdolnych ogarnąć całokształtu zagadnienia, zwłaszcza że oglądali oni Sowietów ze specyficznego punktu widzenia businessman'a.

Wzrastający szacunek dla pięciolatki Homaczy się u nas między innymi i wielkim zamieszaniem, wprowadzonym przez sowiecki dumping w życie gospodarze krajów kapitalistycznych. Nie pomniejszając bynajmniej wagi dumpingu, śmiem jednakże twierdzić, że rozpatrywanie pięciolatki z punktu widzenia możliwości i skutków sowieckiego dumpingu świadczy o nader płytkim ujęciu wielkich problemów, które pięciolatka miała rozwiązać.

Nieraz już podkreślałem, iż autorów i realizatorów pięciolatki cechuje absolutne niechęć do podważenia podstawowych prawami ekonomiki, które działają przy wszelkim ustroju z bezwzględnością prawa natury. Zwolennicy stalinowskiej linii generalnej, u których pomimo nadużywania formułek marksistowskich, moment polityczny jest dominującym i bezwzględnie góruje nad momentem gospodarczym, — zapoznają czynnik równowagi gospodarstwa, proporcji, która musi być zachowana we wzajemnym stosunku poszczególnych działów każdej konkretnej ekonomiki. Stalinowcy ustawicznie naruszają regułę opłacalności, tem bardziej, iż na skutek hiperinflacji zupełnie utracili poczucie miary, gwałcą zasadę celowości, co zapew-

ne niejednemu czytelnikowi wyda się zgola paradoksalnym zarzutem w stosunku do ludzi, dotkniętych psychozą „planowości“.

Nieumiarkowani i niepoahamowani bałwochwalczy postępu technicznego stalinowcy uporczywie wprowadzają w Rosji we wszystkich dziedzinach ostatecznie słowo techniki, zapominając o tem, że

TECHNIKA WINNA LICZYĆ SIĘ Z CZYNNIKIEM PSYCHICZNYM I GOSPODARCZYM;

i że niezawsze to, co jest le dernerem techniki, jest jednocześnie gospodarczo celowe i o placalne. Nie liczy się Stalin, jak to już nieraz podkreślałem, i ze specyficznymi warunkami rosyjskiej ekonomiki.

Naturalnie w Rosji nie brak ludzi, którzy zdają sobie wyśmienicie sprawę z powyższych kardynalnych błędów Stalina. Pod tym względem najbardziej ostrym i stanowczym krytykiem był Rykow. Lecz przy reżymie bezwzględnej dyktatury Stalina odpowiedzią na krytykę jest terror we wszelkich postaciach.

Wszystkie powyższe, wprost horendalne, błędy stalinowców ujawniły się między innymi i w dziedzinie elektryfikacji, do której Lenin przywiązywał ogromną wagę.

BŁĘDY SOWIECKIEJ ELEKTRYFIKACJI

wyказал ostatnio jeden z najlepszych polskich znawców sowieckiej ekonomiki p. Stanisław Glass, ogłaszając w 11-ym zeszytzie „Przeglądu Gospodarczego“ źródłowy i treściwy artykuł: „Dziesięciolecie elektryfikacji sowieckiej“.

Problem elektryfikacji Rosji obejmuje elektryfikację przemysłu, w szczególności zaś przemysłu węglowego — w związku z dążeniem mechanizacji kopalni, elektryfikację kolei i elektryfikację rolnictwa.

W dotychczasowych pracach elektryfikacyjnych rzuca się przedewszystkiem w oczy gospodarze zgola nieuzasadnio-

na rozbudowa przemysłowa okregów moskiewskiego i leningradzkiego,

ODDALONYCH O TYSIĄCE KILOMETRÓW TAK OD ŹRÓDEŁ SUROWCÓW JAK TEŻ I OD RYNKÓW ZBYTU.

Analizując dokonane prace elektryfikacyjne, jeden z czołowych stalinowców, Łomowski skonstruował, iż w okregach leningradzkim i moskiewskim budowa elektrowni okregowych została wykonana z nadwyżką (294 i 556 tys. kw. zamiast preliminowanych 160 i 230 tys. kw.), natomiast elektrownie okregowe na Uralu (Urało - Kuzniecki Kombinat) i na Ukrainie (zagłębie donieckie) budowane są w bardzo powolnym tempie (80 i 90 tys. kw. zamiast preliminowanych 180 i 420 tys. kw.). Pod względem budowy elektrowni okregowych Sowiety zarzuciły pierwotny plan i zaczęły

JEDNOCZEŚNIE ELEKTRYFIKOWAĆ EUROPE I AZJE (Gruzja, Kirgizja, Uzbekstan i t. d.) — a to ze względów czysto politycznych.

W ten sposób miast elektryfikacji okregów górniczo - hutniczych i ośrodków przemysłowych władze sowieckie z jednej strony nadmiernie elektryfikują wyżej pomienione, przemysłowo przeladowane okregi, z drugiej zaś strony budują olbrzymie elektrownie w zupełnie nieuprzedmiotowionych częściach kraju. Ten rozbrat z rozumem gospodarczym uwydatnił się w szczególności w budowie elektrowni wodnych. Między innymi wydano ówierć miljaru rubli na sławetny Dnieprostroj (olbrzymia elektrownia wodna na Dnieprze), który nie będzie miał odbiorców, wobec czego powstał projekt przesyłania prądu tej elektrowni do tak gospodarze ważnego, a pozbawionego niezbędnej energii elektrycznej Zagłębia Donieckiego, co zdaniem wybitnych specjalistów pochłonęłoby fantastyczne sumy i byłoby połączone z ogromnymi trudnościami.

Rzuciwszy się na budowę elektrowni okregowych zaniedbano sprawę przesyłania prądu odbiorcom (podstacje, sieć przewodników etc.)

Elektryfikacja kolei, zdaniem prawicowej opozycji zupełnie zbędna, nie dała żadnych wyników, przyczem nie poczyniono żadnych przygotowań dla budowy elektrowozów wagonów, specjalnych motorów elektrycznych etc., a zamówione w Mysztyńskich zakładach 40 wagonów dla kolei elektrycznych, będą stały bez użytku, gdyż brak odpowiednich motorów.

To samo z **ELEKTRYFIKACJĄ ROLNICTWA**,

w tej dziedzinie plan wykona-

no w 5 proc. Sama idea klóci się z jednoczesnym nastawieniem na traktoryzację rolnictwa, to też odłam Rykova uważał i elektryfikację rolnictwa za zgola niepotrzebną.

Pomimo, że krytyczne uwagi Rykova o nieracjonalnej rozbudowie elektryfikacji i o gospodarze nieopłacalnych ogromnych nakładach elektryfikacyjnych, o kompletnym braku sił fachowych i technicznych okazały się zupełnie słuszne, posłuch u Stalina mają wciąż ci, co nadal upierają się przy najbardziej niewiarygodnych herezjach, które streszczają się w już raz cytowanym przememnie powiedzeniu maksymalisty Strumlina:

„PIĘCIOLATKA NIE LICZY SIĘ Z RZECZYWISTOŚCIĄ“.

P. Stanisław Glass podkreśla że „metoda improwizowanej planowości i nieograniczonego eksperymentu“, zwycięstwo „tendencji do ekspansji i eksperymentu nad realistycznym stopniowaniem celów i ekonomią środków“, dowolna zmiana „rozmieszczenia inwestycji, rozszerzanie planu elektryfikacji na Azję“, olbrzymie koszty „budowy elektrowni wodnych i zaniedbanie bardziej realnych źródeł paliwa mineralnego“ etc wszystko to dało „wyniki bardzo niepożądane“.

To też zupełnie słusznie autor konkluduje:

„Improwizacja w tej dziedzinie, jak i w innych dziedzinach uprzedmiotowienia ZSSR, doprowadziła jedynie do rozproszenia inwestycji i do rozciągnięcia frontu budownictwa, który później trzeba będzie ze stratami skracać, jak to było w ostatnim kwartale ub. roku. Rozproszenie i nieskoordynowanie inwestycji prowadzi w dziedzinie elektryfikacji również do **UNIERUCHOMIENIA KAPITAŁU**,

które staje się coraz groźniejszym objawem, paraliżującym ekspansję gospodarczą jak tego dowodzi nieschodząca z

lamów prasy sowieckiej dyskusja o tem zagadnieniu“.

Wytworzywszy istną psychozę elektryfikacyjną, zapędziwszy elektryfikację w ślepią uliczkę, wywoławszy niesłychane i karygodne marnotrawstwo — Stalin i jego poplecznicy postarają się zwałić winę znów na jakichś urojonych „szkodników“ wewnętrznych i zewnętrznych. Kto wie, może niebawem usłyszymy o jakimś

MONSTRUALNYM PROCESIE ELEKTRYFIKACYJNYM

w rodzaju procesu „partii przemysłowej“ lub mienszewików.

Lecz a la longue cała ta djabelsko chytra taktyka nie a nie nie pomoże. W dziedzinie elektryfikacji jak i w dziedzinie pięciolatki wogóle — maksymalistyczny romantyzm, prymat polityki nad ekonomiką i rozsądkiem weźmie w leb. Ale straszne i

KRWAWE KOSZTA TEJ MANJACKIEJ ROBOTY poniosą nieszczęśliwe narody Rosji.

Rzeczowe rozważania p. S. Glassa winny być wzięte pod uwagę przez naszych adoratorów pięciolatki wszelkiego aforamentu, których ostatnio nie stęty nie brak i w szeregu P. P. S., jak o tem świadczy niektóre głosy w przedkongresowej dyskusji na łamach „Robotnika“, a zwłaszcza artykuł o pięciolatce w „Kwartalniku socjalistycznym“. Autor tego ostatniego artykułu p. Z. Z. (czyżby poseł Zaremba?) zupełnie bezkrytycznie przyjmuje dane stalinowskiej statystyki.

Niepozbawiony krytycyzmu czytelnik artykułu p. Z. Z. musi odnieść wrażenie, że już nie tylko w szeregach komunistów, ale i w pewnych odłamach P. P. S. analiza marksowska, obiektywna analiza ekonomiczna (i to nawet w kwestjach czysto gospodarczych!!!) jest czemś zgola zbytecznym.

OM.



Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!
Nancy CARROLL
oraz
Charles Rogers
w filmie p. t.



„Serce i sport“

Nad program: Dodatek Fleischerowski p. t. Bańki Mydlane.

Wspaniała ilustracja piękna muzyka i piosenki.

Początek codziennie o godz. 6-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej Ceny miejsc na poranki 75 gr. 1 zł. 1.—

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Czarująca pieśnią, muzyką i treścią operetka filmowa

„DROGA DO RAJU“

Reżyserji Eryka Pomera twórcy „Rapsodji Węgierskiej“, „Walca Miłości“

W rolach głównych: **Liljan Harvey, Henri Garat, Olga Czechowa, Gaston Jaquett.**

NAD PROGRAM: **Kreskowa komedia dźwiękowa p. t. „NA WZBURZONYCH FALACH“.**

Początek o 5, w soboty i niedziele o 3-ej. Ceny miejsc popularne! Sala wentylowana!

Niemcy wyrażają gotowość

usilnej współpracy z Francją w celu stabilizacji pokoju

BERLIN, 24. 6. (PAT). Wczoraj około północy kanclerz Brüning wygłosił przez radio wielką mowę polityczną, która była transmitowana również i na Amerykę.

W słowach pełnych uznania kanclerz wyraził się o inicjatywie prezydenta Hoovera, zwracając się przytem z ostrzeżeniem do opinii niemieckiej, ażeby nie oczekiwano od urzeczywistnienia projektu amerykańskiego zakończenia obecnej sytuacji finansowej w Niemczech, wręcz przeciwnie dopiero w r. 1932 dadzą się odczuć bardzo silnie następstwa obecnego kryzysu finansowego. Konieczna jest wobec tego jaknajwiększa oszczędność.

Prawidłowe trawienie i zdrowa krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Dymisja dyrektora adm. PAT-a

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Zwolniony został dyrektor administracyjny PAT-a p. Puławski. Na jego miejsce przychodzi oficer wyższej rangi.

Zjazd kuratorów wszystkich okręgów szkolnych

Z Warszawy donoszą: W czwartek, dnia 25 b. m. rozpocznie się w Warszawie zjazd kuratorów wszystkich okręgów szkolnych.

Zjazd poświęcony będzie omówieniu spraw organizacyjnych nowego roku szkolnego w szkołach wszystkich typów.

Dyr. Chaberski nadal prowadzić będzie teatry miejskie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Magistrat warszawski podpisał wczoraj umowę na stanowisko dyrektora teatrów miejskich z dotychczasowym dyrektorem tych teatrów p. Chaberskim.

Posel Lieberman skarży „Gazetę Polską” i legjonistów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczyna się dziś sensacyjny proces, który wytoczył szereg legjonistów pos. Lieberman za obraźliwą notatkę w Gazecie Polskiej. Skarga p. Liebermana jest m. in. zwrócona przeciwko wice-marszałkowi sejmu p. Polakiewiczowi oraz przeciw 8 posłom BB. Proces wzbudza wielkie zainteresowanie.

Krwawe demonstracje komunistyczne

BERLIN, 24 VI. (PAT). — Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracji. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego doszło do starć między manifestantami, a policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób.

Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu.

Mimo dokonanych licznych aresztowań zaburzenia trwały do późnej nocy.

Nawiązując do propozycji Hoovera kanclerz Brüning oświadczył: Projektowany rok zwłoki, według propozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych, nietylko prowadzić ma do odnowienia międzynarodowego zaufania w dziedzinie gospodarczej, lecz również do uwolnienia stosunków politycznych między krajami od napięcia oraz parcia i wzmocnienia pokojowego rozwoju tych stosunków, opartego na współpracy międzynarodowej. Oba te cele pozostają ze sobą w ścisłym związku. Rozwój Europy i świata zależy od tego, aby ci, których tragiczny los uczynił wzaajemnymi wrogami w wojnie światowej, obecnie zdecydowanie zdobyli się na decyzje, których od wszystkich rządów i narodów wymaga straszliwa niedola.

Projekt amerykański utorował drogę dla tego wielkiego dzieła, o ile kraje zainteresowane okażą wobec tego projektu tyle serdeczności, ile sam twórca.

Rząd niemiecki gotów jest wszystkimi siłami współpracować w tym właśnie celu z inicjatywą amerykańską. Niemcy pragną również szczerze współpracować pod względem politycznym ze wszystkimi innymi narodami nad rozwiązaniem kwestji posiadających znaczenie dla uspokojenia Europy. Im łagodniejszy stanie się ciężki kryzys gospodarki społecznej w Niemczech, tem silniej i solidarniej ujawnić się musi gotowość i zdolność narodu niemieckiego do tego by stać się szczytem pokoju i porządku w Europie.

Rząd niemiecki uświadamia sobie, że w sprawach tych szczególnie ważną rolę odgrywają przyszłe

stosunki między Niemcami i Francją. Mimo licznych trudności i przeszkód w rozwoju tych stosunków, kanclerz wierzy, że przy obu stronach dobrej woli, znajdują się środki i drogi do zbliżenia niemiecko-francuskiego.

Rząd niemiecki starać się będzie uczynić wszystko, ażeby w interesie Europy zapewnić wielkodusznej akcji Hoovera powodzenie, będąc przekonanym, że równowaga i owocna współpraca między narodami Europy oraz konieczna dla ożywienia wymiany gospodarczej z Ameryką stabilizacja pokoju w Europie dopiero wówczas będzie zapewniona, kiedy te wielkie narody sąsiadujące z sobą swój wzrok skierują wspólnie w przyszłość, w stronę duchowego, gospodarczego i politycznego ich rozwoju.

Rząd niemiecki ze swej strony nie zaniecha żadnej okazji dla wykazania dobrej woli. Skoro tylko dojdzie do porozumienia w sprawie rocznej zwłoki spłat, wówczas będzie łatwiej w otwartej dyskusji utorować drogę zakrojonej na wielką skalę współpracy między obu krajami. Pragnąłbym — zakończył kanclerz — aby dla tego rodzaju wstępnej rozmowy znaleźć się mogła okazja, podobna do tej, jaką stworzyło ostatnie spotkanie w Chequers dla omówienia stosunków między Niemcami a Anglią.

Zadania, przed którymi stoją Niemcy i Francja, są zbyt wielkie i pilne, ażeby miało być niemożliwe stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania i w otwartej wymianie poglądów znalezienie wspólnej platformy, na której możnaby skutecznie przystąpić do rozwiązania tego zagadnienia.

Wszyscy się zgadzają na projekt wysunięty przez Hoovera

PARYŻ, 24 VI. (Tel. wł. „Gł. Porannego”).

Nadeszły tutaj wiadomości, że Włochy, Anglia, no i oczywiście Niemcy, wyraziły zupełną zgodę na projekt prezydenta Hoovera, przyczem Mussolini nawet dał wyraz radości, aczkolwiek, jak podkreśla, projekt amerykański połączony jest z poważnymi ofiarami ze strony Włoch.

Jeśli chodzi o stanowisko Francji, to prawdopodobnie i ona zgodzi się na projekt Hoovera, poczyni jednak zastrzeże-

nia, żądając, aby Niemcy wpłaciły jednak nieumarowaną transzę raty, którą Bank Wypłat Międzynarodowych będzie mógł użyć na pomoc dla krajów, znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Powstały ewentualnie niedobór budżetowy Francja pokryje przez wypuszczenie krótkoterminowych bonów skarbowych, względnie przez odłożenie na termin późniejszy realizacji planu rozbudowy gospodarstwa narodowego.

Zadłużenie Łodzi wynosi 40 milj. zł.

Rada miejska, przed ferjami, uchwaliła zaciągnąć milion złotych pożyczki od rządu na zatrudnienie bezrobotnych

Celem powzięcia prawomocnych uchwał w sprawie zaciągnięcia 1 milionowej pożyczki od rządu dla samorządu łódzkiego, prezes Holecgreber zwołał na dzień wczorajszy dwa kolejne posiedzenia rady miejskiej.

Ponieważ zasadniczo obecna sesja jest już zamknięta i w radzie miejskiej trwają ferie, wczorajsze obrady nosiły charakter nadzwyczajny.

Na niezbędne quorum (kwalifikowana większość) czekano przeszło półtorej godziny, zaś obydwa posiedzenia razem trwały nie dłużej, jak minut 20. Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes mec. Kempner.

W imieniu komisji skarbowo-budżetowej r. Andrzejak referuje wniosek magistratu w sprawie pożyczki.

Miasto zwróciło się do rządu o pomoc finansową na zatrudnienie bezrobotnych, gdyż ka-

sa miejska jest prawie pusta, zaś min. pracy zawiodło nadzieje władz komunalnych.

W wyniku rokowań rząd zgodził się na udzielenie Łodzi pożyczki krótkoterminowej w wysokości miliona zł. z funduszu obrotowych skarbu państwa.

Pożyczka ma być udzielona miastu w trzech ratach, a mianowicie 500 tys. zł. natychmiast po zawarciu umowy, 300 tys. w połowie sierpnia, reszta zaś w połowie 15 września r. b. Oprocentowanie wynosi 7 i pół procent. Pożyczka będzie zwrócona w pięciu miesięcznych ratach po 200 tys. zł., począwszy od 1 grudnia r. b. do dnia 31 marca 1932 r.

Nad referatem wywiązuje się dyskusja, w której zabierają głos radni Wojewódzki, Waszkiewicz, Pogonowski, Szot. Mówcy zadali magistratowi szereg pytań, dotyczących gospo-



Czyste mydło — czysty zapach — czysta cera

Plk. Biernacki wojewodą?

Dekret o przeniesieniu w stan nieczynny już się ukazał

Z Warszawy donoszą: Dowiadujemy się, iż ukazał się dekret ministra spraw wojskowych o przeniesieniu w stan nieczynny na okres 12 miesięcy plk. Wacława Kostka Biernackiego dowódcy 39 p. p. w Przemyślu.

Równocześnie dowiadujemy się, że wymienione w prasie nazwiska ewentualnych następców plk. Kostka Biernackiego na stanowisko dowódcy 38 p. p. nie odpowiadają rzeczywistości.

Plk. Kostek Biernacki ma być — jak mówią — mianowany zastępcą komisarza rządu w Warszawie woj. Jaroszewicza, a po przejściu 3-miesięcznej praktyki administracyjnej — wojewodą nowogródzkim.

Inni mówią również o plk. Biernackim jako o następcy plk. Kilińskiego na stanowisku dyrektora państw. urzędu w. f. i p. w.

Aresztowanie komunistów w związku z zamachem na Halpernową

Z Warszawy donoszą: Zamach na 25-letnią Idę Halpern na Nalewkach postawił na nogach całą policję polityczną, która rozpoczęła obławę na komunistów, grupujących się w jacejkach stołecznych i białostockich.

Jak ustalono, w zamachu brało udział 2-ch mężczyzn, z których jeden strzelał, a drugi ułatwiał mu ucieczkę.

W związku z tem przesłuchano sprzedawcę gazet, Wolfa Białogrodzkiego i właścicieli

poobliższych sklepów, którzy byli świadkami wypadku, lecz wobec popłochu, jaki powstał po strzałach, nie zauważyli, sprawcy zamachu uciekali bowiem co tchu.

Nocy ubiegłej i dzisiejszej aresztowano kilkunastu komunistów - bojowców, co do których istnieją poszlaki, iż należą do warszawskiej GPU. i zostali wyznaczeni na wykonawców wyroku śmierci sądu partyjnego.

„Zwierzyna nie wita się z myśliwym”

Prof. Tarnowski ukarany naganą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W grudniu r. ub. w uniwersytecie lwowskim doszło do charakterystycznego zajścia, gdy w sali se-

natu zjawił się prof. Kozłowski mianowany ministrem reform rolnych, prof. Tarnowski członek Stronnictwa Narodowego nie podał mu ręki oświadczając: „Zwierzyna nie wita się z myśliwym”.

Dotknięty tą aluzją do wypadków brzeskich (Sprawa brzeska dyktowana była w tym czasie w sejmie) prof. Kozłowski zwrócił się ze skargą do senatu uniwersytetu lwowskiego, który prof. Tarnowskiemu udzielił napomnienia. To jednak nie wystarczyło prof. Kozłowskiemu, zwrócił się więc nową skargą do komisji dyscyplinarnej przy Min. Oświaty. Komisja ta w składzie: prof. Lyszkowski, Mikułowski-Pomorski i Radziszewski po wysłuchaniu obrony prof. Głabińskiego (Str. Nar.) i oskarżenia prof. Makowskiego (BB.) uchwała udzielić prof. Tarnowskiemu nagany.

Podobno obie strony niezadowolone tym przebiegiem sprawy zamierzają udać się na drogę sądową.



Gel.



Jak żongler japoński bawi się ze swym dzieckiem.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Lodzianin p. Henryk Gefon ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

Pensje nauczycieli wypłacone zostaną przed urlopami

Nauczycielstwo miejskich szkół powszechnych zwróciło się do magistratu z prośbą o wypłacenie im pensji za miesiące letnie zgóry przed wyjazdem na urlopy.

Sprawa ta była przedmiotem na rad w magistracie i przez wzgląd na stan finansowy kasy miejskiej uchwalono wypłacić pensje tylko za lipiec, a co się tyczy dalszych miesięcy, to w miarę możliwości magistrat przesyłać będzie nauczycielom ich pensje do miejsca pobytu na urlopie w zależności od stanu kasy miejskiej.

Matury

Przed kilkoma dniami odbyły się w Niemieckim Gimnazjum Żeńskim egzaminy maturalne. Wszystkie kandydatki otrzymały świadectwa dojrzałości:

Aronowiczówna Lidja, Berndtówna Gertruda Ella, Breitburdówna Lidja, Ejtingonówna Adela, Guentherówna Jadwiga, Haynówna Ingrida Olga, Maksimiukówna Katarzyna, Rudzińska Melanja, Marta, Schultzówna Eryka Fanny, Weinberżanka Lidja, Wegnerówna Elza, Zweigardtówna Jadwiga Karola.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Obóz polskiej Y.M.C.A.

Jeszcze tylko kilka dni polska YMC w Łodzi, Piotrkowska 243 i 89, przyjmuje zapisy chłopców do obozu nad Lidą.

Jak wiadomo, obóz położony jest w najzdrowszej okolicy naszego miasta, a młodzież przebywająca w nim, ma zapewnioną opiekę doświadczonych wychowawców i lekarza.

Wizyta u kobiety-potworka

20-letni zniekształcony twór ludzki leży nieruchomo na sianie w malej drewnianej kołysce

Matka przesypuje go naftaliną w ochronie przed muchami

Co widział współpracownik „Głosu Porannego” przy ul. Kallenbacha 32

Pisaliśmy o sensacyjnym odkryciu ukrywanego przez długie lata potworka przy ul. Kallenbacha nr. 32.

Wiadomość przez nas podana wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Jedynym w swoim rodzaju wypadkiem patologicznym zainteresował się Łódźki świat lekarski, który zwracał się do naszej redakcji po bliższe szczegóły.

Redakcja „Głosu Porannego” wydelegowała do mieszkania, w którym kobieta - potwór się znajduje, swego współpracownika. Relacja jego jest niezwykła i przejmująca.

Dom przy ul. Kallenbacha 32 mieści się daleko na krańcach Bałut. Jest to niska i bardzo zniszczona

drewniana ruderka, brudna i napawająca wstrętem. Ulica również należy do najniechłujniejszych na przedmieściach Łodzi. Między wyboistą jezdnią, a zaśmieconymi i zniszczonymi chodnikami płynie brudna ciecz w rynsztokach. Pierwsze wrażenie — jaknajfatalniejsze.

W „domu” znajduje się kilka sklepów. W jednym z nich mieści się

jątka rzeźnicza, należąca do Moszkowicza, nieszczęśliwego ojca kobiety -

potworka.

W sklepie zastaliśmy jego żonę, starszą osobę. Stała nad kłosem i toporkiem rozdzielała mięso dla kilku klientek tej ubogiej dzielnicy. Z fartucha jej, niegdys białego, spływa lepka krew bydlęca.

Na widok naszego współpracownika okazała ogromne zdziwienie. Przerwała pracę i zostawiając kupujących, zwraca się zapytaniem, jaki jest cel jego wizyty. Kiedy oświadczyłem, że chcę obejrzeć potworka obrzuciła mnie

nienawistnym spojrzeniem.

Nie chciała wcale o tem mówić, wymawiając się, że nie mieszka w tym domu, lecz gdzieś daleko i że nikogo nie ma w mieszkaniu, ona zaś sama nie może opuścić jątki. Musiałem użyć wybiegu, aby nieco zmiękczyć. Oświadczyłem, że zainteresowałem się wypadkiem i pragnę obejrzeć, ewentualnie zbadać potworka. Zapo wiedziałem również przysłanie lekarza.

Kilka sekund upłynęło... i już mogła opuścić sklep. Zjawił się mąż, którego pozostała na chwilę w „sklepie”.

Okazało się, że wcale nie mieszka tak daleko — że właściwie ma mieszkanie w tymże domu. Udaliśmy się zatem przez drewnianą bramę na po-

dwórce. Widok jego nie nastrajał wesoło. Za frontowym budynkiem znajduje się niska chata. We wszystkich jej oknach szyby są wybite.

Dokoła cuchnie, literalnie. Ciemnym korytarzem wchodzimy. Drzwi były zamknięte na klucz. Przewodniczka wreszcie wydostaje z fartucha klucz i drzwi się otwierają. Izba brudna. Na podłogach, stołach, krzeselkach kurz i śmiecie. Dusząco, że trudno oddychać. Rozglądam się i szukam celu mej wizyty: potworka. Nikogo jednak niema. Pusto. Nagle rozlega się coś w rodzaju

placzu - skomlenia.

Przezuwam obecność potworka. Dreszcze przechodzą mnie.

— Tutaj, proszę pana — odzywa się p. Moszkowicz, wskazując palcem na

drewnianą kołyskę, stojącą w ukryciu za drewnianym parawanikiem, imitującym drzwi do sąsiedniej i ostatniej izby.

Na pierwszy rzut oka nic nie zauważyłem. Dopiero, gdy podszedłem bliżej, ujrzałem rzecz straszną. W kołysce leżało zwinęte w kablak jakieś ciało. Jedną brudną masę, na sianie.

— Aby nie zgnęła — dodaje matka, widząc moje zdziwienie.

Okropnie zniekształcona i nieproporcjonalnie duża głowa potworka wywiera okropne wrażenie. Spoczywa nieruchomo na brudnej poduszeczce. Oczy zasłonięte bielmem.

Twarz skrzywiona znamionuje cierpienie.

Pełno na niej szram i zmarszczek. Już w pierwszej chwili pomyślałem sobie, że to starsza istota.

Usta nieproporcjonalnie wielkie, szerokie. Kilka połamałych zębów. Cała twarz opływa lepkiem brudem.

Szyja wychudzona, widać żyły. Potworek leży w kolebce długiej na 60 cm. Z pod kołderki wystają kościste rączki, przypominające kończyny niemowlęcia, a przytem bardzo zdeformowane.

Potworek rzuca na mój widok straszne spojrzenie. Przez cały czas spogląda z podębna i milczy.

Gdy zbliżyłem się bardziej do kolebki,

wybucha płaczem i rączką, przypominającą kostkę, zasłania sobie oczy.

— Wstydy się — łomaczy matka, — jest naogół bardzo spokojna. Nie wiem pocię się nią wszyscy tak interesują. Sama dawałam sobie z nią radę 20 lat, nie będę nadal potrzebowała niczyjej pomocy. Jest moim dzieckiem, jak dwoje innych. Troszczę się o nią bardziej, niż o siebie.

Kosztowała nas dużo pieniędzy.

Lecz pieniądze poszły na marne. W pierwszym roku życia wychowywała się normalnie. Dopiero po

przejęciu choroby mózgu datuje się jej niedorozwój. Dziś liczy nie, jak podawano, lat 23, ale

20-ty rok życia. Nie miauczy, ale płacze i krzyczy. Mówić i chodzić nie umie. Rodziców poznaje. Obcych bardzo się boi. Jest dwa razy tygodniowo kąpana i czysto ubierana.

— Jakto, — powiadam, — przecie jest brudna okropnie i muchy oblatują ją ciągle. Dlaczego nie zawiesi pani mucholapek. A pozatem, jak może pani dziecko zostawić bez opieki w domu.

Matka oponuje. — Na muchy mam inny środek. Lepszy od mucholapek, które przeniosłam do sklepu (sic!). Widzi pan, oto naftalina...

I w moich oczach matka obsypała dziecko - potworka naftaliną.

jak się obsypuje futro, lub starą rzecz. Naftalina okrywa twarz i ciało potworka. Potworek chce pić. Matka dała mu kawy. Niby zwierzę dorwało się ono do naczynia z kawą. Pije i oblewa się płynem. Zwracam na to uwagę. Matka ścierczką zmywa brud i kawę.

W toku dalszych rozmów, w której brał już udział również ojciec dziecka, dowiaduje się, że robił wszystko, w jego mniemaniu co mógł, aby ratować córkę.

Wzywał lekarzy.

Ale niebardzo w nich wierzył. Chodził do lasu po szyszki, z rzeki wydobywał wodorosty, mieszał je z wodą i w niej kąpał potworka. Ale wszystko na nic.

Chcieli zniewolić dwie naiwne szesnastoletnie panienki

Ściągnięte do garsoniery zostały upite przez rozwydrzonych młodzieńców

W dniu wczorajszym późnym wieczorem ulica Anny była widowiskiem niebywałego zajścia. Środkiem ulicy jechała do rożka z dwoma młodzieńcami. W pewnej odległości za dorożką biegły dwie dziewczynki oraz jakiś starszy pan, który alarmował przechodniów krzykiem: „Stać! Łapać!”

Przy zbiegu Alei Kościuszki policjant zatrzymał dorożkarza i usiłował wylegitymować obu młodzieńców. Jeden z nich, ko rzystając z zamieszania, uciekł, drugi zaś nie chciał wylegitymować się i żądał odprowadzenia go do komisariatu.

Pod opieką policjanta powędrowało do komisariatu towarzystwo złożone z młodzieńcem z dorożki, dwóch panienek i starszego pana.

W komisariacie jedna z panienek 16-letnia Irena Weidlich (Wólczańska 159) opowiedziała przebieg zajścia.

Wraz z koleżanką 16-letnią

Emmą Luft (Wólczańska 159) poznały poprzedniego dnia w parku Poniatowskiego dwóch młodzieńców, którzy odprowadzili je do domu, a następnie umówili się na dzień następny.

Spotkanie nastąpiło znów w parku Poniatowskiego, poczem młodzieńcy zaproponowali wspólną kolację w ich garsonierze przy ul. Juliusza 27.

Nie podejrzewając nic złego panienki udały się na miejsce,

gdzie zostały poczęstowane likierem, winem i t. d.

W pewnej chwili, wdając, że niewiasty są już zlekka podchmielone młodzieńcy szcucili się na nie i usiłowali je zniewolić.

Wywiązała się walka, w rezultacie której dziewczynkom udało się wyrwać i zbiec.

Natychmiast ojciec jednej z nich udał się na miejsce, t. j. na ul. Juliusza 27, lecz młodzieńców już tam nie zastano.

Dopiero w czasie powrotu do domu niewiasty zauważyły dorożkę z owymi młodzieńcami.

Reszta jak wiadomo zakończyła się w komisariacie.

Zatrzymanym młodzieńcem okazał się Karol Wagner, który podczas badania zdradził nazwisko swego kompana Alfonsa Sztremfa, zam. przy ul. Juliusza 27.

Obydwóch młodzieńców aresztowano. (p)

Atrakcja!
Światowej sławy
LUNA PARK
w Łodzi!
Wólczańska 115
przy Zamenhofs
Wkrótce otwarcie

Sprzeczne opinie kobiet

całego świata są dowodem, że zagadnienie niedozwolonych operacji jest niesłychanie aktualne. Czy iść za głosem modnych teorii czy też za głosem pra-instynktu, że najwyższym celem kobiet jest małżeństwo i macierzyństwo? Czy wiecie, jak zgubne są dla kobiety skutki niedozwolonej operacji spędzania płodu? Odpowiedzi na powyższe pytanie znajdziecie w najciekawszym i najaktualniejszym filmie sezonu, który już za kilka dni będzie wyświetlany w kinie „Splendid”

Światła i cienie Macierzyństwa

p. t.

Zagwarantować miliony bez zobowiązania!

Warunki francuskiego towarzystwa „CIDEO” były nie do przyjęcia

Magistrat otrzymuje liczne oferty zagraniczne na budowę wodociągów

Sprawa budowy wodociągów w naszym mieście jest aktualna od chwili, gdy zaczęto budować kanalizację. Lecz o ile na budowę urządzeń kanalizacyjnych potrzebne fundusze były dostarczane przez władze samorządowe, lub za ich przyczyną udzielała miastu w postaci długoterminowych kredytów rządowych etc., o tyle sprawa finansowania budowy wodociągów jest narazie zupełnie niejasna i nieskrystalizowana.

Kanalizację budowano w Łodzi systemem gospodarczym, rozkładając roboty na szereg lat.

Wodociągi jednak nie mogą być w ten sposób potraktowane,

gdyż budowa ich pochłaniać musi kolosalne sumy, na zdobycie których niema absolutnie w Polsce nadziei, a poza tem budowa wodociągów wymaga ze względów technicznych ciągłości.

Władze komunalne od kilku lat prowadziły rokowania z różnymi towarzystwami i zagranicznymi koncernami finansowymi w sprawie sfinansowania budowy wodociągów. Pertraktacje te nie zostały jednak sfinalizowane z bardzo wielu powodów

Niedawno, jak przed rokiem, złożyło do magistratu ofertę na wykonanie robót wodociagowych

francuskie towarzystwo „CIDEO”.

Pertraktacje wydziału kanalizacji i wodociągów trwały cały rok. Towarzystwo francuskie proponowało zawarcie umowy na zasadach koncesyjnych, tak, aby po ukończeniu budowy urządzeń wodociagowych mogło eksploatować je przez lat 40. Oczywiście „CIDEO” podkreśliło, że po ukończeniu tego czasokresu instalacja wodociągowa przesłabła na własność gminy miejskiej.

Jako jeden z warunków towarzystwo francuskie wysunęło żądanie, aby magistrat łódzki zagwarantował mu dochód z urządzeń wodociagowych w pierwszych 2 latach i to w wysokości kilku dziesiątków milionów złotych.

Warunek ten, jak się obecnie dowiadujemy, był głównym motywem, dla którego władze miejskie ofertę tę ostatnio definitywnie odrzuciły. Tak samo nie do przyjęcia były wysunęte przez „CIDEO” inne warunki

administracyjno-finansowe. Zaznaczyć należy, że według propozycji francuskiego towarzystwa cała budowa wodociągów w naszym mieście byłaby ukończona w ciągu 4 lat.

Drugą przyczyną, dla której odrzucona została ostatecznie oferta francuzów, było żądanie, aby wstawiono do umowy specjalny punkt, według którego

towarzystwo miało prawo rozpocząć budowę w 18 miesięcy po podpisaniu kontraktu.

Gdyby zaś do budowy nie przystąpiło, to magistrat nie mógłby sobie z tego tytułu rościć żadnych pretensji materialnych.

Rzecz jasna, że na tego rodzaju warunków nie zgodziłby się ani magistrat, ani komitet rozbudowy, ani wreszcie szef wydziału kanalizacji i wodociągów, inż. Skrzywan. Wszyscy jednogłośnie orzekli, że warunki, wysunęte przez

francuskie towarzystwo „CIDEO” są niekorzystne dla miasta.

gdyż ewentualne zawarcie umowy nie wyjaśniłoby zupełnie sytuacji i przez półtora roku władze miejskie nie miałyby pewności, czy budowa wodociągów wogóle zostanie podjęta. Mogłaby zatem zajść ewentualność, niekorzystna dla Łodzi, że za dwa lata trzeba by na nowo rozpocząć pertraktacje o budowę wodociągów.

Niezależnie od objejeji kierowników samorządu, również i nac. Skrzywan ma, jak nas zapewnił, cały szereg zastrzeżeń co do technicznego wykonania robót przez wspomniane towarzystwo.

Narazie więc rokowania z „CIDEO” zostały zerwane. W obecnej sytuacji finansowej trudno przewidzieć, jak rozstrzygnięta zostanie sprawa budowy wodociągów, tak bardzo potrzebnych naszemu miastu. Magistrat utrzymuje stale ofertę

na te roboty i prowadzi rozmowy z przedstawicielami zagranicznych towarzystw.

W bież. tygodniu władze komunalne otrzymały poważną ofertę na budowę wodociągów od amerykańskiego towarzystwa „Robinson & Co” w Nowym Jorku. Firma ta zaproponowała miastu zaciągnięcie wielkiej pożyczki dolarowej na wspomniane roboty.

Niezależnie od tego, jak nas poinformowano, ofertę złożyło również pewne towarzystwo belgijskie.

W tych dniach mają do Łodzi przyjechać inżynierowie belgijscy, którzy przedstawiają reprezentantom miasta dokładny szkic projektowanej umowy. Wydział kanalizacji oczekuje łada dzień przyjazdu belgijszczyków. Jak wynika z powyższych informacji, zagranica wykazuje wielkie zainteresowanie dla zamierzonych przez magistrat robót przy budowie urządzeń wodociagowych. (g)

Meksykański pościg taksówką

Porachunki współników na stopniach samochodów

Mieszkańcy okolic Szosy Pabjanickiej byli w dniu wczorajszym świadkami karkołomnego pościgu samochodami wzdłuż szosy pabjanickiej, który zakończył się bójką między ścigającym a uciekającym.

Ten pościg przedstawia się jak następuje:

Znany kupiec pabjanicki Wiktor Rozen (Zamkowa 5) po zostawiał w stosunkach handlowych z właścicielem folwarku pod Pabjanicami, Rubinem Jakóbowiczem.

Prowadząc wspólne interesy, Rubin Jakóbowicz wystawił szereg weksli na zlecenie Wiktora Rozena, z których jednak kilku nie wykupił ze względu na to, że Wiktor Rozen nie do starezył mu towarów.

Zaprotestowane weksle Rozen oddał do sądu i po uzyskaniu klauzul, przesłał je komornikowi, celem wyegzekwowania należnych mu pieniędzy od Jakóbowicza z tytułu wstawionych przezeń weksli.

Ze względu na to, że Jakóbowicz nie zareagował na przesła-

ne mu przez komornika wezwanie, ten ostatni podołał sekwestrować majątek Jakóbowicza i wystawił go na licytację.

Wówczas Jakóbowicz wystąpił do sądu z powództwem cywilnym przeciwko Rozenowi o odszkodowanie za wynikłe straty w związku z niedostarczeniem towarem oraz żądaniem zwrotu nieprawie pobranych od niego weksli. Ze względu na to, że termin był za krótki sądnie zdążył dokonać wstrzymania licytacji, która wyznaczona została na dzień jutrzejszy.

W dniu wczorajszym Rozen udał się taksówką z Pabjanic do Łodzi, celem załatwienia całego szeregu interesów. Na widok Rozena Jakóbowicz przejeżdżający własnym samochodem przez ulicę Zamkową, polecił szoferowi skierować maszynę w stronę jadącego Rozena, celem dogonienia go.

W pewnym momencie Rozen odwrócił się i ujrzał ścigającego go Jakóbowicza, trzymającego w ręku jakiś połyskujący przedmiot.

Przekonany, iż Jakóbowicz trzyma w ręku rewolwer i zamierza go zastrzelić, Rozen polecił szoferowi zwiększyć szybkość.

Jednakże taksówka nie mogła uciec przed znacznie szybciej jadącym samochodem prywatnym i odległość między samochodami zmniejszała się szybko.

Jakóbowicz stanąwszy na stopniach swego samochodu, począł lżyć uciekającego taksówką Rozena. Usłyszał to policjant, pełniący służbę pod mostem i przypuszczając, iż wywiadowca ściga uciekającego bandytę, zaalarmował telefonicznie okoliczne posterunki policji, domagając się zatrzymania uciekającej niebieskiej taksówki, którą rzekomo miał uciekać jeden z bandytów, który dokonał napadu bandyckiego na kasjera „Karolewskiej Manufaktury”.

Niezwłocznie zarządzone

wszystko, by zatrzymać uciekającą taksówkę niebieską.

Koło fabryki Horaka na szosie pabjanickiej udało się Jakóbowiczowi dogonić Rozena i w chwili, gdy samochody mijaly się, Jakóbowicz począł laskać Rozena po głowie, który ze swej strony również nie pozostał mu dłużnym.

Wówczas szoferzy zatrzymali swe samochody, tak że walka między wrogami stawała się coraz bardziej zajadłą.

W tym czasie przybyła zaalarmowana policja, która położyła kres krwawej walce, aresztując rzekomego bandytę i współnika jego, szofera niebieskiej taksówki.

Dopiero w komisariacie policji cała rzecz się wyjaśniła i Rozen wraz z szoferem taksówki zostali zwolnieni.

W związku z bójką policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Rozena i Jakóbowicza za zakłócenie spokoju publicznego. (p)

KAKAO-MALTIM MEINLA

jest najlepszym śniadaniem dla dzieci i rekonwalescentów. Kakao-Maltin jest smaczne a przez dodanie słoju bardzo pożywne.

Juljusz Meinl

Piotrkowska 95.

Cała Łódź na Letniej Reducie Prasy

Jeszcze 3 dni dzieli nas od wielkiej letniej Reduty Prasowej, o której już dziś mówi cała Łódź.

Komitet organizacyjny wynajduje coraz to nowe atrakcje, które złożą się na całość tej nad wyraz interesującej zabawy. Poza atrakcjami u nas niestosowanymi jeszcze o których ze względów zrozumieliśmy nie chcemy mówić, w czasie zabawy w Helenowie odbędą się ogromnie ciekawe występy artystyczne. W występach tych zapowiedzieli swój udział artyści teatru miejskiego, teatru rewji „Rakietka” oraz artyści trupy wileńskiej.

Pozatem na boisku sportowym odbędą się zawody pięściarskie, w których wezmą udział najwybitniejsi bokserzy Poznania i Łodzi. Należy zaznaczyć, że bilety, wykupione na zawody sportowe dają prawo wejścia również na zabawę ogrodową.

Wreszcie na specjalnie wybudowanym podjumu odbędzie się dancing, w czasie którego przeprowadzony zostanie konkurs na najlepiej odtańczone tango, walca i fokstrotta.



TYSIĄCE CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM I PODAGRĘ

wyraziło swe wysokie uznanie dla niezwykłej skuteczności działania Togału. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadspodziewanie dobre rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Zapatrzcie się więc natychmiast w najbliższej aptece w Togał — niema bowiem nic lepszego! Cena zł. 2.—

Słynna partnerka

Johna Gilberta

niezapomniana bohaterka „Wielkiej Parady”, znakomita gwiazda ekranów amerykańskich

RENEE ADOREE

w przepojonym namietnościami filmie

„ANGELITA”

jutro wielka premiera

Grand-Kina

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Miłość, zazdrość, flirt i poświęcenie za kulisami kabaretu

Najrozkoszniejsza komedia dźwiękowa p. t.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

z najrozkoszniejszą ulubienią Europy

ANNY ONDRA w roli tytułowej

w roli **ZYGFRYDARNO**

Dziś początek o godz. 6-ej.

Ceny miejsc

zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

Zamach samobójczy na sali sądowej Uwiedziona i maltretowana moralnie przez Stillera tancerka

wytoczyła sprawę o nadanie nazwiska ich nieślubnemu dziecku Marszałek Piłsudski interweniował w konsulacie R. P. w Wiedniu

W roku 1914 wyjechał do Wiednia znany przemysłowiec łódzki Arnold Sztiller. Pewnego dnia udał się do opery wiedeńskiej, gdzie zwrócił uwagę na jakąś tancerkę występującą w sztuce. Okazało się iż jest nią 15-letnia Franciszka Floder, dziewczynka o niepospolitej urodzie. Dzięki protekcji dyrektora opery, młodzi zawarli znajomość. Młodziutka tancerka tak b. podobała się Sztillerowi, iż po załatwieniu swych interesów zaprosił ją do siebie na judaizm i wyjazd z nim do Polski, gdzie przyrzekł, że weźmie z nią ślub.

Młoda tancerka obsypywana wprost prezentami przez adoratora swego, postanowiła zgodzić się na propozycję jego i w tym celu skomunikowała się z braćmi swymi znanymi baronem w okolicach Wiednia oraz drugim artystą-malarzem, Bracia o powyższym słysząc nie chcieli i oświadczyli, iż wyrzekną się jej w razie przejścia na judaizm.

Pertraktacje te trwały dość długo. W międzyczasie Sztiller zdolał rozkochać w sobie niedoświadczoną dziewczynę. Wreszcie Franciszka Floder namówiona przez Sztillera udała się w jego towarzystwie do nadrabina Chajesa we Wiedniu który stał się jej ojcem chrzestnym przy przejściu na judaizm.

Bezpośrednio po tym obrzędzie młodzi wyjechali do Łodzi, gdzie p. Sztiller wynajął jej mieszkanie przy ul. Juljusza 15. Po kilku miesiącach Floderówna, która otrzymała przy chrzcie imię Ruth, powiła chłopca.

Rok następny miał również przy nieść p. Sztillerowi dziecko, lecz nie chcąc dopuścić do tego, zażądał od kochanki dokonania operacji niedozwolonej. Ażeby sprawa ta nie nabrała rozgłosu, polecił jej wyjechać do Wiednia, gdzie ma odbyć operację.

W międzyczasie Floderówna domagała się od swego kochanka by w myśl przyrzeczenia wziął z nią ślub. Sztiller przyrzekł dokonać tego dopiero po powrocie jej z Wiednia. Po jakimś czasie Ruth Floderówna przybyła zdrowa do Łodzi i wówczas zaczęła energiczniej domagać się zawarcia ślubu i tem samem zalegalizowania nazwiska chłopca. Sztiller odmawiał stale, wykręcając się każdorazowo. Gdy Floderówna groziła skandalem, Sztiller oświadczył, że nie może się z nią ożenić i celem wyrównania rachunków zaproponował większą sumę pieniędzy. Floderówna o powyższym słysząc nie chciała i gdy dalej groziła skandalem towarzyskim, Stillera udał się do policji i zameldował, że F. przybyła do

Polski bez paszportu. Na zasadzie tego zameldowania, Floderówna wraz z trzyletnim synkiem została odtransportowana do granicy austriackiej.

Po przybyciu do Wiednia udała się do swego ojca chrzestnego nadrabina Chajesa i opowiedziała mu o całym swym przejściu prosząc go jednocześnie o interwencję u

władz polskich, celem zmuszenia do ślubu swego uwodziciela i do nadania dziecku nazwiska. Przyrzekła przytem uroczystie, iż następnego dnia po ślubie oficjal-

nym rozwiedzie się z nim.

Nadrabina Chajes udał się do konsulatu polskiego we Wiedniu, prosząc konsula Rzeczypospolitej o wydanie jej wize na ponowny wyjazd do Polski, celem załatwienia na miejscu swych pretensji. Konsul jednakże odmówił zezwolenia na wyjazd. Wobec tego nadrabina Chajes przesłał list do marszałka Piłsudskiego, opisując całą tragedję uwiedzioną kobiety i prosząc marszałka o wydanie zezwolenia na wjazd Floderówny do Polski.

Po kilku dniach interwencja ta odniosła pożądany skutek. Kancelarja marszałka Piłsudskiego poleciła konsulowi polskiemu we Wiedniu wydać Floderównie wizę wjazdową.

Na zasadzie tego zezwolenia Floderówna wraz z 7-letnim synkiem przybyła do Łodzi i przy pomocy tutejszych adwokatów skierowała sprawę do sądu grodzkiego.

W dniu wczorajszym sprawa ta niezwykła w swych dziejach znalazła się na wokandzie łódzkiego sądu grodzkiego, którą to sprawę rozpatrywać miał sędzia Merson.

Z ramienia uwiedzionej Floderówny stawali adw. Knepel i Ajzner, z ramienia zaś Sztillera adw. Kobyliński i Cymerman.

W pewnej chwili wożny wywołuje pozwanego i powódkę oraz świadków w sprawie Floderówny przeciwko Sztillerowi o zalegalizowanie nazwiska dziecka.

W tej samej chwili podszedł do Floderówny Sztiller i po krótkiej rozmowie z nią oddalił się. Rozmowa ta musiała być bardzo przykra dla tak już bardzo przynęconej kobiety, gdyż wyciągnęła z sakiewki buteleczkę i zawartość wypila, poczem osunęła się na podłogę.

W sądzie powstało niesłychane zdenerwowanie. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł ją do miejsca swego obecnego zamieszkania przy ulicy Narutowicza 29.

Sprawa ta w krótkim czasie znajdzie się znowu na wokandzie sądu grodzkiego.

W dniu 24 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 75

B. P.

Maks Goldring

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpo-
grzebowego nastąpi w czwartek dnia 25 czerwca r. b
o godz. 2 po poł., o czem zawiadamiają pozostający gło-
bokim smutku

Dzieci, Siostry i Wnukowie.

Mordercy posterunkowego Korzeniowskiego Widmo szubienicy w procesie bandytów

Onegdaj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Piotrkowie proces

o zamordowanie posterunkowego policji w Sulejowie, Jana Korzeniowskiego.

Przewodniczy sędzia Tchórzewski, w asyście sędziów Nowakowskiego i Kędzińskiego oskarżenie wnosi prokurator Mościcki.

Ławę oskarżonych zajęli 30-letni Władysław Tałada, 29-letni Wiktor Włościański, 31-letni Antoni Chojnacki i 29-letni Józef Kłys.

Obronę oskarżonych wnoszą adw. Lilker Wilhelm z Łodzi, mec. Łamzaki-Mawro i adw. Różycki.

W pierwszym dniu rozprawy przewodniczący odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca wszystkim czterem oskarżonym dokonania kradzieży w sklepie Mordki Młynarskiego w Sulejowie, włamanie do sklepu spółdzielni mleczarskiej „Dziwignia“ w Witowie oraz morderstwo posterunkowego Korzeniowskiego w Sulejowie, przy

ulicy Koneckiej w nocy z dnia 9 na 10 października 1930 r. w chwili, gdy tenże posterunkowy, znajdując się na służbie, usiłował ich zatrzymać, gdy nieśli skradziony w Witowie łup w postaci 160 kilogramów masła.

Na rozprawę powołano 83 świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, którzy nie przyznają się do zabójstwa posterunkowego Korzeniowskiego, wyjaśniając, że wogóle nocy krytycznej w Sulejowie nie było, gdyż po dokonaniu kradzieży z łupem uciekali przez pola, by uniknąć zetknięcia się z policją.

Wczoraj w drugim dniu rozpraw przesłuchano szereg świadków z pośród funkcjonariuszy policji śledczej, którzy na zasadzie ustalonych danych stwierdzają, że zabójstwa dokonał Tałada przy współudziale pozostałych oskarżonych, którzy następnie pomogli mu przenieść zwłoki zabitego w ustronne miejsce i ukryć pod słomą.

Przesłuchiwanie świadków o skarżenia trwać będzie jeszcze w dniu dzisiejszym, poczem w godzinach popołudniowych sąd przesłucha świadków odwodowych.

Po zakończeniu badania świadków, w piątek nastąpi przemówienie stron, poczem wyrok zapadnie w sobotę, dnia 27 b. m.

Wnioskując z dotychczasowego przebiegu sprawy, najprawdopodobniej wszyscy czterej oskarżeni uznani zostaną winnymi udziału w zbrodni zabójstwa posterunkowego na służbie, przyczem Tałada, jako główny sprawca zbrodni, poniesie

najcięższą karę. Prokurator Mościcki posatwił oskarżenie z obostrzeniem, przewidzianem w art. 15 przepisów przejściowych, a najprawdopodobniej domagać się będzie kary śmierci dla Tałady, zaś dla pozostałych wieloletniego ciężkiego więzienia, tembardziej, że wszyscy czterej oskarżeni posiadają za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

I tak osk. Tałada karany był dwukrotnie więzieniem przez sąd w Piotrkowie i Łodzi.

Osk. Włościański karany czterokrotnie, osk. Chojnacki 1 raz, osk. Józef Kłys 7 razy, w tem 5-letniem ciężkiem więzieniem przez sąd wojskowy.

Dzień legjonów w Łodzi!

Wielki bieg sztafetowy przez ul. Piotrkowską

Dziś, kiedy zbliżamy się do uroczystości 17-jej rocznicy wyruszenia I-szej Kadrowej w bój o Polskę — zawsze ruchliwy związek legjonistów w Łodzi organizuje w dniu obchodu „Kadrówki“ t. j. 9 sierpnia b. r. wielki „Dzień Legjonów“. Program tej miłej uroczystości wypełniony został całkowicie imprezami sportowymi i tak: odbędzie się sztafetowy bieg 10 km. Ruda Pabjanicka — Plac Wolności w Łodzi (5 etapów po 2 klm.) o nagrodę przechodnią Zw. Legjonistów, (oryg. praca art. Lubelskiego, specjalnie na ten bieg rzeźbiona).

W tym celu odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem prezesa Nowakowskiego w obecności przedstawicieli ŁOZLA, LKM, Związku kolarzy Zw. strzeleckiego, Policji i prasy. Postanowiono bieg rozegrać w dniu 9 sierpnia o godzinie

9-jej rano z Rudy Pabjanickiej. Sztafety nieść będą adres hołdowniczy do Belwederu. Na placu Wolności adres przejmą motocykliści z LKM.

Pozatem postanowiono urządzenie w parku Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej zawody sportowe Związku Strzeleckiego w pięcioboju lekkoatletycznym, strzelaniu z broni małokalibrowej i pływaniu o specjalne nagrody. Równocześnie na szosie Ruda Pabjanicka — Rzgów — Ruda, rozegrany zostanie wyścig kolarski na 20 km. Nadmienić należy, że w projekcie są zawody gołębi pocztowych Łódź — Warszawa, Protektariat nad „Dniem Legjonów“ przyjęli wojewoda Jaszczolt, gen. Małachowski i gen. Olszyna Wileczyński.

„Dzień Legjonów“ w Łodzi wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko w sferach sportowych Łodzi.

Zamach samobójczy ordynansa Powiesił się na pasku i usiłował wyskoczyć przez okno

W dniu wczorajszym mieszkańcy drugiego piętra domu Nr. 14 przy ul. 28 p. Strzel. Kan. usłyszeli jakiś stuk.

Zaniepokojeni hałasem wbiegli do otwartego mieszkania na I piętrze, należącego do podporucznika W. Kowalskiego.

Żołnierz, Jurko Wasylszen, mieszkaniec wsi Werchła gm. Rawa Ruska ordynans por. Kowalskiego, korzystając z nieobecności domowników usiłował powiesić

się na pasku parciowym, który jednak nie wytrzymał ciężaru jego ciała i pękł.

Ostatkiem sił denat dowlokł się do okna i usiłował wyskoczyć, siły jednak opuściły go.

W stanie poważnym odwieziono Wasylszena do szpitala wojskowego.

Zandarmerja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn zamachu samobójczego.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Premjery w teatrach rewjowych.

„Łódź w kwiatach” w parku Staszica

W porównaniu z pierwszą rewją ta druga jest widowiskiem z paryskiego „Moulin Rouge”. Spełniono jeden przynajmniej z kardynalnych warunków rewji, a mianowicie wystawę. Piękne dekoracje i wypożyczone z Warszawy kostjomy dają poszczególnym numerom europejską oprawę. Pod względem własnie oprawy finał np. nie pozostawia nic do życzenia. Pięknie wygląda tło do „Tanga” i „Kosza kwiatów” oraz do „Okrętu piratów”. Tło miasteczka w półfinale również udane.

Jeśli chodzi o wykonanie, to zanotować wypada pewną poprawę

w zespole girlsów. Wprawdzie daleko im jeszcze do poziomu chociażby ich konkurentek z „Rakiety”, ale już nie błąkają się po scenie „indywidualnie”, jak błędne owce, a to jest poważny krok naprzód. Udany jest obrazek choreograficzny „Okręt piratów”, chociaż trochę za dużo w nim „dramatyczności” i zamieszania. Pozatem niestety, ani słowa zrozumieć nie można z piosenki, która stanowi wstęp do tego obrazka.

Doskonała jest znów p. Orłowska, szczególnie w piosence z „Wiktorji i jej huzara”. Natomiast nie powinno się tej znakomitej śpiewaczki obarczać „ruchliwymi” numerami, jak tango z boy'ami.

Wdzięcznie, choć, niestety, bez ruty, konferują pp. Faleńska i Korzelska.

Numery taneczne naogół b. dobre. Tylko, na miłość boską, dajcie nam już spokój ze śpiewającymi primabalerinami! To naprawdę niema sensu, krzywdząc przede wszystkim same wykonawczynie! Bez zarzutu jest p. Jakubińska w śpiewanym monologu a la Kalinowa.

Dobrze spisuje się p. Mroziński w drugiej części swego monologu i w niemej roli w skeczu „Ostatnia koszula”.

Natomiast reżyserja skeczów, niestety, fatalna. Tolerowanie krańcowej szarzy w scenie „Nowe metody śledcze” zabija kryjącą się w niej satyrę. Również w „Ostatniej koszuli” nie znać ręki reżysera. Teksty nadal pozostawiają wiele do życzenia. W scenie „Tango” w wykonaniu pp. Woskowskiej i Śliwińskiego do starej, nieciekawej melodji dorobiono wprawdzie nowe ale jeszcze mniej ciekawe słowa. Skecz „Ostatnia koszula” mało interesujący. Monolog o sugestji aż do eksperymentów, w których odnosi tryumf przyrodzony komizm p. Mrozińskiego, jest najpodlejszym monologiem, jaki zdarzyło nam się słyszeć. Refren, polecany do śpiewania PT. Publiczności nie posiada w sobie nic pociągającego i nie może się przyjąć. Również słowa piosenki „Czarne na białem” są do niczego. Natomiast doskonały jest tekst monologu p. Winawera i piosenki monologowej p. Jakubińskiej.

Naogół druga rewja w parku Staszica jest widowiskiem sympatycznym, na którym szybko mijają czerwcowy wieczór. G. Was.

PRZYWRÓCONE PRAWA GIMNAZJUM S. JASZUNSKIEJ — ZELIGMANOWEJ

Jak się dowiadujemy minister W. R. i O. P. pismem z dnia 1 czerwca rb. za Nr. II 9337 nanowo nadał znanemu gimnazjum S. Jaszunskiej - Zeligmanowej prawa gimnazjów państwowych.

TRZY LITERY

Zapytajcie co oznaczają 3 litery A. G. B., a każdy wam odpowie, że to magazyn jedwabi i welen — Łódź, ul. Piotrkowska 80. Ale jeśli chodzi o genezę tych 3 liter, to nikt prawie nie zna ich znaczenia.

150 lat temu powstała spółka pod firmą Albert — Godde — Bedin, która w niebywale szybki sposób zawiadnęła rynkami świata. Z każdym rokiem przybywała jej nowa filja i dziś niema większego miasta na świecie, gdzieby nie znano 3 popularnych liter.

Pragnąc zapoznać szersze rzesze klienteli ze swymi wyrobami, dział Łódzki A. G. B. urządził serię reklamową, obniżając cenę do minimum na wszelkie swe artykuły. Podobno wyprzedaż a potrwale jeszcze kilka dni, jedwie, a więc należałoby się spieszyć, by wykorzystać okazję tango kupna która pozwoli realnie je przekonać o wartości trzech ter A. G. B.

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „Nocą na starym rynku”
Jutro, 9.00 „Młyn”

Wielki sukces widowiska świętojańskiego

Powodzenie bezpłatnego widowiska świętojańskiego, urządzonego przez związek strzelecki miasta Łodzi w parku Poniatowskiego dnia 23 b. m. przewyższyło najsmielsze oczekiwania. Zgromadziło ono na boisku zabaw dziecięcych około 15 tysięcy osób.

Produkcje orkiestry policyjnej i strzeleckiej, chóru im. Moniuszki pod batutą p. Wolczyńskiego oraz tańce narodowe, wykonane przez młodocianą p. B., zostały przyjęte entuzjastycznie. Z zapalem oklaskiwano wybitną artystkę teatrów miejskich p. Faleńską, która wygłosiła szereg okolicznościowych utworów.

Ceremonji rozpalenia olbrzymiego, sięgającego 2 metrów wysokości ogniska strzeleckiego dokonał p. min. inż. Tołkoczko.

Należy przyklasnąć inicjatywie związku strzeleckiego, który wznowił odwieczną tradycję świętojańskiego obchodu.

Na specjalne podziękowanie zasłużyła policja państw. m. Łodzi, która z poświęceniem spełniała trudny obowiązek utrzymania w porządku zgromadzonych tłumów.

TEATR-REWJI

„Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych wielka rewja p. t.

HALLO! MADZIARÓWNA

w 2-oh częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8, i 10. w., Sobota, niedziela i święto po 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł. 1 do 3 zł.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE

Dziś, w czwartek, dnia 25 bm. odbędzie się w Helenowie pierwszy koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyktando Seweryna Pietruszki. W programie V Symfonia Czajkowskiego, Uwertura do op. „Śpiewacy no rymberscy” Wagnera oraz Kaprys włoski Czajkowskiego. Ze względu na bardzo interesujący program, koncert ten niewątpliwie cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem tembardziej, że Symfonia wykonana będzie w pełnej obsadzie. Początek koncertu o godz. 8.30 w.

„RAKIETA”

Rewja „Złote szaleństwo” będzie wystawiana jeszcze kilka dni o godz. 8 i 10 wieczorem, poczem nieodwołalnie ustąpi miejsca nowemu programowi.

ODCZYT BOYA ODŁOŻONY.

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o zbiorowym odczycie Boya, Solskiej i dr. Budzińskiej - Tylickiej o „Regulacji narodzeń”.

Z powodów technicznych odczyt ten nie mógł się odbyć i musiał być odłożony na wrzesień b. r.



Dziś przepotężna premiera!

Film, który podbił cały świat!

Największy przebój wszystkich czasów!

Scenarjusz światowej sławy Fryderyka Langa

DOKTÓR MABUZE

Całość w jednym programie.

Główne role odtwarzają wszechświatowi aktorzy:

Rudolf Klein Rogge

Bernard Goetzke

Paweł Richter

Ådalbert Schlettow

Alfred Abel

Wspaniała ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Początek seansów o g. 4 popoł., w soboty i niedziele o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: Celem uniknięcia natłoku prosimy o przybycie na wcześniejsze seanse.

Sala mechanicznie ochładzana i wentylowana.

Wybory do rady miejskiej odbyć się mają w październiku?

Jak informuje nas jedna z a geneji reporterskich, jedną z pierwszych czynności nowego ministra spraw wewnętrznych pułk. Pierackiego było zaznają mienie się ze sprawami samorządów.

Nowy minister stoi na stanowisku bezwzględnie przeprowadzenia nowych wyborów do rad miejskich, w których okres kadencji upłynął, szczególnie co do rad w większych miastach, a więc w Warszawie i Łodzi.

Dowiadujemy się, że w ministerstwie omawiana jest sprawa rozpisania wyborów do rady miejskiej w Łodzi w październiku, ponieważ mała jest nadzieja, by sejm do tego czasu uchwalił małą ustawę samorządową.

Wybory odbyłyby się według dotychczasowych przepisów, przyczem rozpisanie wyborów ma nastąpić już w początku września r. b.

Wiadomość powyższa wymaga jeszcze potwierdzenia. (b)

Złoty mikrofon króla angielskiego

Jak donoszą z Anglii, w dniu 18 lipca r. b. po raz trzeci w swym życiu, przemówi przez mikrofon król angielski Jerzy V. Przemówienie odbędzie się z okazji otwarcia w tym dniu szpitala im. króla Jerzego w Ilford — południowo-wschodniej gminy Londyn.

Z tą uroczystością łączy się inne zdarzenie, znaczenia o wiele mniejszego, jak otwarcie szpitala, ale ważne w życiu pałacu królewskiego w Buckingham i ciekawe, jako zdarzenie radiowe. Król będzie mówił przez nowy mikrofon Marconiego typu Reisz, stosowane go w studjach Brytyjskiego towarzystwa radijofonicznego w Londynie.

Mikrofon wykonany jest ze złota i srebra. Jest to wspaniały posument, opierający się na czterech łukowato do środka zgiętych nogach. Podstawa u nóg ma kształt półkuli, utrzymany w stylu wiktoriańskim. Na płaszczyźnie u podstawy znajduje się mała srebrna tablica z niewielkim u spodu łożyskiem; na tablicy tej z wrytym herbem panującego obecnie domu windsorskiego, spoczywać będą w przyszłości pergaminy z treścią przemówień królewskich.

Ku górze od tablicy biegnie, w tym samym stylu utrzymany drążek mikrofonu z kluczem, przy pomocy którego aparat z membraną można opuszczać do wysokości półtora metra lub podnosić do wysokości dwóch metrów. Oprawa membrany wykonana jest w złocie. Siatka zaś, chroniąca membranę okryta jest zamknięciem, tworzącym pewnego rodzaju drzwiczki. Powierzchnia tych drzwiczek wyścielona jest w ten sposób, że tworzy trzy krzyże, jak wiadomo stanowiące emblemat narodowy brytyjski, mianowicie: krzyże św. Jerzego, Andrzeja i Patryka. Te same krzyże widzimy w polach: białym, niebieskim lub czerwonym flagi narodowej angielskiej. Są to połączone godła Anglii, Szkocji i Irlandji.

Król Jerzy posiadał już dawniej złoty mikrofon, o którym pisano już bardzo szeroko. Mikrofon królewski był prawdziwą sensacją i ozdobą pałacu w Buckingham oraz w zamku Windsorskim, a zrozumiałą dumą wytwórni senatora marki za Marconiego. W lipcu dawny złoty mikrofon typu Sykes, przejdzie na emeryturę. Staruszek, ze szlachetnych metali wykonany, jest już dziś mocno osłabiony, a ściślej mówiąc już trochę staroświecki. Przejdzie wtedy do muzeum, jako świadectwo historii postępu w dziedzinie środków komunikacji domu królewskiego.

Pierwszy występ, ustępującego dziś ze służby czynnej złotego mikrofonu króla miał miejsce w roku 1924 na otwarciu wystawy Imperjum Brytyjskiego w Wembley. Król powiedział wtedy kilkanaście zdań otwierających wystawę i życzących jej powodzenia. Po raz drugi w swym życiu, odegrał ważną rolę historyczną ten sam mikrofon złoty w styczniu roku 1930; król Jerzy angielski przemawiał wówczas na otwarciu międzynarodowej konferencji morskiej w Londynie. Przemówienie królewskie, jak również trzy inne przemówienia następane — premiera brytyjskiego, p. Mac Donalda, ministra spraw zagranicznych Italji, p. Grandiego i ministra spraw zagranicznych Japonji, hr. Wakatsuki, oraz wszystkie objaśnienia udzielane p. w. speakera radijostacji londyńskiej, obecnego na konferencji w pałacu, św. Jakóba w Londynie — retransmitowała radijostacja warszawska „Polskiego Radja” i wszystkie rozgłoszenie „Polskiego Radja”. W świetle retransmisji i natchnienia, we przekładzie przemówień angielskich na język polski — przyjęte były z uznaniem przez

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.50 „Początek wojny 1914 r. na ziemiach polskich” — wygłosi dr. M. Sokolnicki.

17.10 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz omówi listy od dzieci.

17.15 Płyty gramofonowe z Warszawy.

17.35 Odczyt z Łwowa. „Teatr Wyspiańskiego i teatr przyszłości” — wygł. dyr. Leon Schiller.

18.00 Koncert solistów. Wygł.: Zinaida Kowarska (sopr.), dr. Herman Datyner (fort.), St. Frydberg (skrz.) i L. Urstein (akomp.).

19.00 Rozmaitości.

19.20 Muzyka z płyt gramofonowych.

19.25 — 19.40 Odczyt organizowany przez wydz. zdrowotności magistratu p. t. „Choroby zakaźne oczu i zapobieganie im” wygł. dr. med. Schweig.

19.40 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi.

20.00 Dziennik radiowy z Warszawy.

20.15 Muzyka lekka z Warszawy. Wygł.: filh. warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, K. Szerszyński (tenor) i L. Urstein (akomp.).

21.30 Słuchowisko z Wilna p. t. „Hejże na Soplicę”.

22.00 Inż. E. Porębski i red. Witold Giełżyński wygłoszą djalog

p. t. „Dziennikarstwo w naszych czasach”.

22.15 Dodatek do prasowego dziennika radiowego i komunikaty policyjne, sportowy.

22.30 Koncert solisty z Katowic.

23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Hellsberg (276)

19.25 Trio fortepianowe op. 8 Pfitznera.

Stuttgart (360)

00.30 Koncert kameralny (Duet na skrzypce i altówkę Mozarta, Sonata fortepianowa Haasa, Dwie etiudy Scarlattiego, Fragmenty z suity fortepianowej Rafeła).

Londyn (365)

20.45 Opera Purcella „Królowa wróżek”.

Strassburg (345)

20.30 Operetka Urgela „Monsieur Dumolet”.

Medjolan (501)

20.45 Opera Ponchiellego „Giocanda”.

Rzym (441)

21.00 Wieczór kompozycji Musorgskiego.

Bukareszt (394)

20.30 Utwory Beethovena (Uwertura „Coriolan”, Koncert fortepianowy, Symfonia VII).

Sztokholm (435)

22.10 Muzyka kameralna (Kwartet smyczkowy C-dur Mozarta, Sonata fortepianowa A-dur Beethovena).



Casino



Dzisiaj poraz ostatni!

Wielki film FOXA z życia żołnierzy LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ pt.

KWIAT ALGERU

z udziałem ferytycznej peryżaneczki

FIFI DORSAY

i męskiego

I. Harolda Murray

Nad program: Dodatek dźwiękowy FOXA i aktualności krajowe

Dzisiaj, Początek o 6-ej. Na I seans ceny niższe

„Hejże na Soplicę”!

Audycja mickiewiczowska z Wilna

Dzisiaj, w czwartek, dnia 25 czerwca zostanie nadana z Wilna w godz. 21.30 — 22.00 audycja mickiewiczowska: radijofonizowany fragment z „Pana Tadeusza” — narada w karczmie; audycja będzie nosiła tytuł: „Hejże na Soplicę”. Dobrze się stanie, że radiosłuchacze całej Polski będą mogli sobie przypomnieć tę audycję nadawaną przed trzema laty.

„Pan Tadeusz” jest tak ważnym momentem w twórczości Mickiewicza, że stanowi o przełomie w jego życiu. Jeżeli zaś chodzi o genre utworu, to z tego punktu widzenia jest on wypadkiem odosobnionym.

„Pan Tadeusz”, jak powszechnie przyjęto interpretować ma być, żeby tak powiedzieć gigantycznym przejawem tęsknoty za Ojczyzną. Ale ta gigantyczność nadaje tęsknocie wyraz osobliwy — tęsknota staje się bodźcem dla stworzenia, nie strumienia lirycznego — ale eposu.

I to jest zgodne z linią, która się przez cały czas przebiega w twórczości Mickiewicza: myślenie społeczne — poeta zawsze łączył w sobie sposób istotny zagadnienia egotyczne ze społecznymi: zawsze jedna z płaszczyzn była tłem dla drugiej. A już począwszy od

powstania „Pana Tadeusza” Mickiewicz krystalizuje się jako działacz. Twórczość poetycko-literacka będzie zawsze wyrazem myślenia „społecznie” człowieka. To stanowi o odrębnym charakterze Mickiewicza, o tym, że stoi on jednak wśród trzech wieszczów wybitnie osobno.

Humor zagraniczny



— Ach, jakiego słicznego zajaczka tatuś pokazał.

wszystkich radiosłuchaczy w Polsce. Echo tej retransmisji znalazły się wkrótce potem na łamach prasy angielskiej w Anglii, w Kanadzie i Południowej Afryce.

Ostatni raz złoty mikrofon króla Jerzego pełnił zaszczytne swe obowiązki pośrednika posłusznego między królem Anglii, cesarzem Indji i władcą wielu dominjów na całym świecie a milionami rzeszami radiosłuchaczy — w listopadzie roku ub., podczas konferencji indyjskiej Okrągłego Stołu.

Nowy, wspaniały następca „Sykesa” — „Reisz” — po transmisji w Ilford wystawiony zostanie na widok publiczny, na wystawie towarzystwa Marconiphone Company w Tottenham Court — road w Londynie. Wszystkie przemówienia, które król wygłosi przez ten mikrofon, zanotowane będą dla ewidencji historycznej na srebrnej tablicy, o której była mowa wyżej. Oczywiście, notowane będą tylko daty przemówień.

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djatermją! elektroterapia
POŁUDNIOWA 26
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

L. Schiller o teatrze Wyspiańskiego i teatrze przyszłości

Poruszone w ostatnim odczycie zagadnienia teatru uzupełni znakomity teatrolog i reżyser, dyr. Leon Schiller, przed mikrofonem stacji lwowskiej dziś, w czwartek, o godz. 17.35, koncepcja teatru Wyspiańskiego i teatru przyszłości.

Odczyt ten dtransmitowany będzie przez rozgłoszenie łódzkie „Polskiego Radja”.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych elektroterapia, djatermja, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dziennikarstwo i literatura

Ciekawy odczyt radiowy z Warszawy

Zgarbiony nad plugiem czy uznojony w skwarze letnim w czasie żniw rolnik z nietajoną wzdardą wyraża się o mieszczuchu, co sobie — ot tak — piórkiem po papierze macha...

— To je letki chleb — mówi — ani się taki nie naorze, ani ze sierpem w ręku grzebiętu nie nałamię... Samo mu to pióreczko po papierze chodzi i jeszcze mu za to płać...

A i ta praca jest przecież pracą, której owoce coraz częściej w świat idą w postaci zadrukowanych placht bibuły dziennikarskiej, w postaci książek wytwornych, czasem na welinie tłoczonych, w skórę cenną oprawionych i ze czcią potem przechowywanych. Pracą tę znamy zazwyczaj od strony już gotowego, wykończonego produktu, jakim są brane przez nas do ręki gazeta lub książka. Budzą one nie

raz w nas żywe uczucia: jakże często zemnie ktoś, zrymując się, zadrukowaną plachtę dzienika i rzuci ją do kosza... jakże często ten sam dziennik służy za argument najbardziej przekonujący, nieodparty, którym się cała dyskusja zamyka...

Zrzadka jednak zapoznajemy się z pracą pisarską, jako taką, nie zważając, że dzieła się ona na pewne rodzaje, pomiędzy którymi zachodzą głębokie różnice zasadnicze, odpowiadające zasadniczym rodzajom psychiki dziennikarza, publicysty i literata. O tych właśnie różnicach pracy czy też twórczości pisarskiej opowie nam więc w niezmiernie zajmującym feljetonie wybitny i doświadczony publicysta, kryjący się pod pseudonimem Viator. Mówić on będzie o „Dziennikarstwie, publicystyce, literaturze”, dziś, o godz. 22.00.

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie
pozostaje nasz repertuar filmowy na
najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce
na naszym ekranie:

„W Sidlach Klamsiwa”

Emil Jannings, Gary Cooper

„Impresario”

Buster Keaton

„Moje Słoneczko”

Janett Gaynor, Charles Farrell.

„Złota Młodzież”

K. Crawford, J. Murray

„Świat bez granic” (Telewizja)

J. Brodzisz, M. Dąbrowska.

„Postrach Salonów”

M. Agelino, Ewa Grev.

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stale dopływ świeżego powietrza!
Dźwiękowe Kino „Capitol”

Chiron



makomity kierowca wygrał na wozie Bugatti wyścigi Grand Prix Francji z wspaniałym czasem przeciętnym 125,9 km/godz.

Skład Ł.K.S.-u na mecz z Wisłą

Jak się dowiadujemy na nie dzielnych zawodach piłkarskich o mistrzostwo ligi, Ł.K.S. wystąpi w następującym składzie: Mila, Galecki, Karasiak, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Sztollenwerk, Herbstreich, Tadeuszewicz, Król, Durka.

Piłkarze „Trumpeldor” zaproszeni do Piotrkowa

Jak się dowiadujemy, sympatyczny zespół piłkarski K. S. Trumpeldoru został zaproszony na dzień 27 oraz 28 bm. do Piotrkowa gdzie będzie gościem tamtejszej Makabi oraz Ruchu. Nie wątpimy, iż K. S. Trumpeldor dołoży wszelkich starań, by z zawodów wyjść zwycięsko i godnie będzie bronił na obcym terenie honoru łódzkiej C-klasy.

Strzelecki K. S. - Geyer grają dzisiaj

Wyznaczone na dzień wczorajszy zawody piłkarskie Strz. K.S. — Geyer, ze względu na niepogodę nie odbyły się. Zawody powyższe rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym o godz. 6 pop. na boisku Geyera.

Ł.K.S. angażuje trenera pływackiego

Zarząd Ł.K.S. postanowił zaangażować z dniem 1 lipca trenera pływackiego. Na stanowisko to przewidziany jest mianowany instruktor pływacki p. Schreiberman.

Trzech pięściarzy I.K.P. zawieszono

Skutki niewystawienia Chmielewskiego i Stahla do Poznania

Jak wiadomo do reprezentowania barw Łodzi na mecz bokserski z Poznaniem wyznaczeni zostali dwaj pięściarze IKP a mianowicie młodzieńki mistrz Polski Chmielewski i Stahl, którzy mimo, iż stawili się na wagę do Poznania nie pojawili się.

W związku z tem ŁOZB ukarał IKP dwumiesięczną dyskwalifikacją, natomiast dwaj wymienieni wyżej zawodnicy zostali zdyskwalifikowani na przeciąg 3 miesięcy. Opinii publicznej nie są bliżej znane powody dla których zarówno Chmielewski jak i Stahl nie startowali w Poznaniu, domyśleć się jednak trzeba, że decydujący wpływ miało na nich kierownictwo klubu. Nie jest tajemnicą natomiast, iż stosunki IKP z ŁOZB są

nienajlepsze wskutek szeregu niewłaściwych posunięć niektórych jednostek, sprawujących niezbyt poważnie odpowiedzialne mandaty w ŁOZB.

W związku z tem, dziwnym wydaje się 3-miesięczna dyskwalifikacja, nałożona na Bogu ducha winnych zawodników, a więc jeszcze wyższa niż nałożona na sam klub. Oprócz tego zdyskwalifikowano również Pawlaka (IKP) na przeciąg jednego roku za przewinienie dokonane w Czechosłowacji a dyskredytujące go jako zawodnika-reprezentanta.

Jak się dowiadujemy, Pawlak w związku z tem otrzymał wykreślenie z IKP i uważać należy jego karierę sportową za skończoną.

Łwów - polski ośrodek strzelecki czyni przygotowania do międzynarodowych zawodów o mistrzostwo świata

Tegoroczne międzynarodowe zawody strzeleckie organizowane w Polsce obejmą strzelanie o mistrzostwo świata — z karabinu dowolnego, wojskowego i małokalibrowego, pistoletu, broni myśliwskiej (strzelanie do krążków i do jelenia w biegu) oraz łuku.

Dla zawodników, uczestników międzynarodowych kongresów, członków wycieczek zagranicznych

komitet organizacyjny uzyskał cały szereg ulg: wizowych, kolejowych i celnych, które przewidują całkowite zwolnienie od opłat wizowych (na wjazd do Polski), bezpłatne bilety powrotne na kolejach polskich, zwolnienie od opłat celnych wwożonej broni i amunicji, 50 proc. zniżkę od normalnych opłat celnych na wwożone przedmioty podlegające ocenie itp.

Prezydium międzynarodowego związku strzeleckiego w Paryżu ze swej strony zwróciło się do ministerstw kolei poszczególnych państw tranzytowych o udzielenie zniżki kolejowej zagranicznym reprezentantom jadącym do Lwowa.

Na stacjach granicznych Polski będą dyżurowali umundurowani członkowie Polskiego związku strzeleckiego, którzy będą udzielać goś

ciom wszelkiej pomocy przy manipulacjach granicznych, oraz będą poszczególnym grupom towarzyszyć w ich podróży do Lwowa.

Wszelkich informacji o mistrzostwach strzeleckich świata w Polsce udziela sekretariat komisji propagandy — Warszawa, Myśliwiecka 3, tel. 537-31 — w godzinach 9—15.

Otwarcie międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych we Lwowie nastąpi dnia 23 sierpnia r. b. przy udziale przed stawicieli najwyższych władz państwa, członków korpusu dyplomatycznego, wojska, oraz przedstawicieli społeczeństwa. Uroczystość za kończenia zawodów będzie miała miejsce dnia 6 września rb.

Czas obecności poszczególnych strzelców na zawodach uzależniony jest od konkurencji, w której strzelają.

Protoktorat międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych w Polsce przyjął pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski.

Strzelnica we Lwowie, na której odbędą się tegoroczne strzeleckie mistrzostwa świata, została założona na jeszcze w ostatnich latach ubiegłego stulecia. Dostosowywana w ciągu lat do potrzeb i rozwoju techniki, posiada dziś wygląd i urządzenia zupełnie nowoczesne, czyniąc ją największym z tego rodzaju urządzeń sportowych w całej Europie.

Strzelnica posiada 10 pawilonów strzelniczych, z czego 7 o 79 stanowiskach do strzelania z karabinu, broni małokalibrowej i pistoletu; 2 pawilony do strzelania myśliwskich (do jelenia w biegu i do rzutków), oraz 1 do strzelania łuczniczych.

Na terenie parku mieszczącego strzelnicę, znajduje się poza tem cały szereg budynków, w których urządzone biura informacyjne, sekretariatu zarządu, sekretariatu zawodów, prasowe, identyfikacyjne, ilustracyjne, dyżurnych lekarzy, komisji sędziowskiej, urzędu pocztowego, biura podróży warsztaty rusznikarskie, oraz pomieszczenia klubowe dla zawodników. Szereg kiosków, ukrytych w cieniu stuletnich lip, dopełnia całości. Osobne miejsce zajmuje restauracja, basen pływacki i boisko sportowe.

Położenie prawie w samym mieście i piękny otaczający krajobraz, czynią ze strzelnicy lwowskiej jedyną w swoim rodzaju ośrodek strzelecki.

Ostateczny termin odbycia się VI narodowych zawodów strzeleckich we Lwowie został ustalony na dzień 15 — 19 lipca br.

Największa sensacja Wimbledonu

Cochet przegrał wskutek choroby

Dodatnia opinia prasy o klasie tenisistów polskich

Korespondencja własna „Głosu Porannego”

LONDYN, 22 czerwca
Jak już donosiliśmy, największy faworyt na mistrza, Henry Cochet przegrał do młodego gracza angielskiego Sharpe'a w trzech krótkich setach 1:6 3:6 2:6.

Organizatorzy turnieju wimbledońskiego są zrozpaczeni. Komisja techniczna All-England ułożyła rozstawienie z wyraźną nadzieją, że Cochet (nota bene najbardziej atrakcyjna rakietą) dojdzie do finału. Tymczasem już pierwsza run da przekreśliła wszystkie nadzieje. Najmniej zaskoczony kłeską był sam Cochet. Po meczu zwierzył się dziennikarzom, że stanął do turnieju tylko dlatego, że nie chciał zrobić zawodu organizatorom All England — którym przyrzekł udział jeszcze przed swą chorobą w Ljonie. Nie startował w mistrzostwach swego kraju, sądząc, że skutki ciężkiej grypy przez dość długi okres czasu rekonwalescencji nie dadzą mu się tak dotkliwie we znaki. Gdy wszedł na kort i zaczął grać pierwsze geamy, wiedział, że przegra. Walka była krótka. Sharpe bez większego wysiłku wygrywa pierwszego seta 6:1. W drugim przy stanie 3:3 zdawało się, że Cochet obudził się z letargu, w którym dotychczas się znajdował. Oddał kilka fenomenalnych piłek, odbitych z niewiarygodną łatwością przez młodego Anglika i na tem koniec. Wspaniały spurt Sharpa pozwala mu zdobyć następne trzy geamy. Trzeci set był tylko formalnością — Cochet nie istniał na kortcie.

Tysiące ludzi, którzy przygląda-

li się temu meczowi, nie wierząc własnym oczom byli świadkami jak piłki Coheta raz po raz trafiały w siatkę lub szły w aut.

W drugim dniu turnieju wimbledońskiego reprezentant i mistrz Polski Ignacy Tłoczyński odniósł drugi sukces w postaci wspaniałego zwycięstwa nad znanym tenisistą angielskim, mistrzem armii kpt. Jamesonem.

Walka tych dwóch świetnych tenisistów była ciężka i trwała ponad dwie godziny. We wszystkich trzech setach 7:5 6:4, 6:4 zaznaczała się lekka przewaga Polaka. Kpt. Jameson znajduje się obecnie we wspaniałej formie. W pierwszej rundzie pokonał on swego rodaka słynnego dublistę Colina, partnera Gregoryego, wielo-

kratnego reprezentanta Anglii w grach o puchar Davisa.

Po swem zwycięstwie Tłoczyński zakwalifikował się do trzeciej rundy, gdzie spotka się z austriakiem Artensem. Artens, znany w Polsce, pobił w pierwszej rundzie Anglika Turnbulla w pięciu setach 2:6, 6:2, 4:6, 6:3, 6:3.

Jak to było do przewidzenia na szła mistrzyni Jędrzejowska, która nieszczęśliwie wylosowała już w pierwszej rundzie doskonałą tenisistkę angielską p. Godfree, spotkanie to przegrała.

W pierwszym secie Jędrzejowska grała wspaniale i ze szczęściem, wygrywając 6:2. W dwu następnych Angielka gra bardzo poważnie i zwycięża 6:4, 6:3.

Grze pań, która odbyła się na centralnym korcie, przypatrywało się 10 tysięcy osób, darzących grę polki huraganem oklasków.

Cała prasa angielska zgodnie podkreśla dobrą klasę tenisistów polskich. Ro.

Anglia — Czechy

Finał pucharu Davisa w Pradze

Finał gry o puchar Davisa w strefie europejskiej między reprezentacjami Czechosłowacji i Anglii wyznaczony był początkowo na dzień 10 — 12 lipca, a więc natychmiast po turnieju wimbledońskim. Obecnie angielski związek lawn-tennisowy zwrócił się z propozycją do Czechów, by spotkanie to rozegrać w Pradze w dniach od 8 do 10 lipca.

Czechosłowacki związek niewątpliwie zgodzi się na tak korzystną zamianę, która przyniesie mu niezawodnie korzyści finansowe a może i sukces sportowy. Czesi znajdują się obecnie w dobrej formie i na własnym terenie mogą zwyciężyć.



W. Sharpe

nowa gwiazda na firmamencie tenisowym, pobił w pierwszej rundzie w Wimbledon mistrza świata Coheta w 3 (!) setach.

Najpiękniejszy film bieżącego sezonu

NOC PRZEDŚLUBNA

z udziałem ulubienicy całej Ameryki

LOIS MERAN
i niezrównanego Waltera BYRONA

ujrzymy już od jutra w teatrze świetnym „CASINO”.

Cztery dni na dwie zmiany pracować będą przedsiębiorstwa zgrzebne

W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu łódzkiej giełdy pieniężnej pierwsze walne zebranie członków utworzonego przed paru tygodniami związku właścicieli przedsiębiorstw zgrzebnych województwa łódzkiego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele około 40 firm oraz dyrektorzy firmy L. Geyer i I. K. Poznański.

Zebranie otworzył prezes zarządu tymczasowego p. J. Schreer, poczem przewodnictwo objął p. Lindenfeld.

Sprawozdanie z działalności zarządu tymczasowego włożył p. Schreer.

Dotychczas zgłosiło przystąpienie do związku 88 proc. ogółu przedsiębiorstw zgrzebnych. Czynnione są obecnie starania przy ciągnięciu do związku pozostałych przedsiębiorców.

Następnie przyjęto jednomyślnie statut związku i budżet, poczem omówiono szereg ważkich spraw organizacyjnych, zmierzających do opanowania dzikiej walki i nadprodukcji.

Powzięto w tym kierunku doniosłą uchwałę ograniczenia czasu pracy.

Czas pracy ustalono na 4 dni

w tygodniu przy 2 zmianach tytułem próby na kilka tygodni. Realizacja tej uchwały przeprowadzona zostanie przez zarząd po podpisaniu odpowiednich deklaracji przez 75 proc. ogółu członków związku. Po uzyskaniu tej deklaracji zarząd związku ustali termin, od którego przejść należy na pracę

4 dni w tygodniu. Członkowie związku zobowiązani zostali do wypowiedzenia pracy robotnikom na 2 tygodnie, poczem fabryki przejdą na pracę 4-dniową przy 2 zmianach.

Walne zebranie uchwaliło również wniosek, polecający zarządowi podjęcie energicznej akcji przeciwnie

centów przedzwy bawelnianej jak również pragnie na posiedzeniach udzielić odnośnych wyjaśnień. (a)

Do zarządu zrzeczenia producentów przedzwy bawelnianej dokooptowaną została firma N. Ejtingon i S-ka, tak że już w posiedzeniu zarządu, które odbyło się dnia 23 b. m. uczestniczył przedstawiciel tej firmy, prezes Borys Ejtingon.

Koszule i krawaty
oraz wszelką galanterię poleca
Henryk Spodenkiewicz,
128 Piotrkowska 128

Kryzys futrzany
powoduje niżkę cen

Sytuacja na rynku futrzanym przedstawia się naogół nieopomyślnie.

Najbardziej charakterystyczną cechą są niskie obroty i zupełny brak większych zamówień o dłuższych terminach. Mocniejsza tendencja panuje tylko w zakresie futer króliczych. Silna konkurencja na rynku wewnętrznym doprowadza do chaosu w dziedzinie cen, które wykazują niżkę w granicach od 10 — 15 proc. Eksporterzy płacą za króliki 0.55 cent. amer. za 1 kgl., a ile 100 sztuk waży 15 — 16 klg. cena ta wzrasta o 10 proc., a o dalsze 10 proc. wzrasta przy skórkach specjalnie wysortowanych. Ceny skórek zajęczych spadły o 15 proc. Sytuacja na rynku futer i lisów przedstawia się naogół bardzo niejednolicie, obroty są nieznaczne, transakcje dochodzą do skutku na warunkach bardzo niejednorodnych.

LIVERPOOL
Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 8.22 marzec 8.36 maj 8.50 lipiec 7.78 wrzesień 7.94 październik 8.01 listopad 8.08 loco 8.10.

ALEKSANDRJA
Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 16.81 marzec 16.68 lipiec 16.48 listopad 15.98 Ashmouni: luty 11.53 sierpień 10.68 październik 11.08 gudzień — 11.31.

NOWY JORK
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Loco 9.70. Kontrakty: styczeń 10.30 luty 10.39 marzec 10.51 kwiecień 10.60 maj 10.70 czerwiec 9.50 lipiec 9.55 sierpień 9.68 wrzesień 9.81 październik 9.97 listopad 10.00 grudzień 10.20.

BIEGŁY KSIĘGOWY
przyjmuje zaprowadzenie księgowości wszystkich metod, chwilowe ich prowadzenie, nadzór nad prowadzeniem. Adr. pod „Wzorowo i tanio” do adm. niniejszego pisma.

Helenów Dziś o godz. 8.30 w. Wielki Koncert Symfoniczny

(pełna obsada) Dyr. Sew. Pietruszka. W programie: V Symfonia Czajkowskiego, Uwert. Śpiewacy Nowybrzescy—Wagnera, Kaprys włoski—Czajkowskiego. Od g. 7 Koncert popularny. W razie niepogody koncert odbędzie się w wtorek 30 b. m. Wejście Zł. 1.—, ucząca się młodzież 50 gr.

Dziś o godz. 8.30 w. Wielki Koncert Symfoniczny

(pełna obsada) Dyr. Sew. Pietruszka. W programie: V Symfonia Czajkowskiego, Uwert. Śpiewacy Nowybrzescy—Wagnera, Kaprys włoski—Czajkowskiego. Od g. 7 Koncert popularny. W razie niepogody koncert odbędzie się w wtorek 30 b. m. Wejście Zł. 1.—, ucząca się młodzież 50 gr.

W razie niepogody koncert odbędzie się w wtorek 30 b. m. Wejście Zł. 1.—, ucząca się młodzież 50 gr.

Konferencje z poszczególnymi przedsiębiorcami zakończą prace organizacyjne na terenie kartelu

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, przybył do Łodzi prezes izby handlowo-przemysłowej w Warszawie p. Czesław Klarner, który odbył dłuższe konferencje na terenie izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z przedstawicielem kartelu przedsiębiorców w osobie prez. Lacherta oraz przedstawicielami izby.

W czasie tych konferencji omówiona została szczegółowo sprawa kartelizacji przedsiębiorców oraz wytyczne prace zrzeczenia na przyszłość.

Następnie odbyła się na terenie izby konferencja z przedstawicielami przedsiębiorców, które zgłosiły dodatkowe postulaty, dotyczące kartelizacji, a mianowicie z reprezentantami firm: T. Szejgert, Fr. Ramišch, Ed. Ramišch, Tietzen, Stolarow, Braci Zajbert, Rudzkiej Przedzwy Bawelny i I. Steigert.

Konferencja ta przeciągnęła się do godziny 14-ej. W godzinach popołudniowych prezes Klarner konferował z następnymi przedstawicielami firm: Lorentz i Krusche, Freidenberg, Wierzbowianka, K. Krening i Kestenberg.

Jak się dowiadujemy, prezes Klarner zabawi w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy i weźmie udział w konstytucyjnych pracach zrzeczenia producentów przedzwy bawelnianej

— Czego pan tu właściwie chce i na co pan czeka?
— Czekam na spadek cen

Zniżka taryf kolejowych
jako obrona przed konkurencją samochodową

W związku z dającą się coraz dotkliwiej odczuwać na kolejach niemieckich konkurencją ruchu samochodowego, komisja taryfowa kolei Rzeszy opracowała projekt rewizji dotychczasowych stawek taryfowych. Przedewszystkiem mają być obniżone od 3 — 20 proc. stawki w klasach najwyższych (przesyłki drobnicowe), gdzie najbardziej odczuwano konkurencję samochodową. Jednocześnie obniżonyby stawki za przewóz ładunków 10 i 5 tonnowych w innych klasach. Zmniejszenie wpływów kolejowych z tego tytułu obliczane jest na podstawie przewozów z r. ub. na 50 milj. mk.; w rzeczywistości ubytek ten będzie zapewne dużo mniejszy, wobec odebrania części przewozów samochodom.

Dźwiękowy Kinoteatr
LUONA

Dziś premjera!
Arcydzieło słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

„Niekiełznana”
Wspaniały dramat miłosny, rozgrywający się w luksusowych apartamentach New-Yorku i w dzikiej Afryce. W rolach głównych: pełna czarującego i porywającego temperamentu
JOAN CRAWFORD
oraz Ernest Torrence, Robert Montgomery i Holmes Herbert. Nad program: Dodatek dźwiękowy, oraz aktualności krajowe.
Pocz. o 6 pp., w sob. i niedz. o 12. Ceny miejsc na wszystkie seanse po zł. 1.—, 1.50 i 2.—. W sob. i niedz. od 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł. Karty premjowe ważne po zł. 1.— na wszystkie seanse.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. **12-333**
Telefon:

Udziały doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna. tacja zapobiegawcza pod kier. lekarza specjalisty czynne od 9 w. do 3 w nocy

Jak pracują farbiarnie i wykończalnie

Na podstawie danych Związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego stan zatrudnienia w firmach związku przedstawiał się następująco: od dnia 1 do 7 czerwca przez 5 dni w tygodniu w 16 firmach zatrudnionych było 3,748 robotników, przez 3 dni w tygodniu w 1 firmie pracowało 89 robotników. Ogółem więc w 17 firmach zatrudnionych było 3837 robotników, przyczem jedna firma zatrudniająca 47 robotników była zupełnie nieczynna, na urlopie zaś w jednej firmie było 19 robotników.

Od 8 do 14 czerwca stan zatrudnienia w farbiarniach i wykończalniach przedstawiał się następująco:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 firm, zatrudniających 3,429 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowały 3 firmy, zatrudniające 330 robotników wreszcie przez 4 dni w tygodniu pracowała jedna firma, która zatrudniała 96 robotników.

Ogółem więc w 17 firmach w omawianym okresie zatrudnionych było 3,855 robotników, przyczem w dalszym ciągu jedna firma, zatrudniająca 47 robotników była zu-

pełnie nieczynna, z urlopów zaś korzystało w jednej firmie 54 robotników.

Cała Łódź wie już o tem, że **w Helenowie** w niedzielę, dn. 28 czerwca odbędzie się

Letnia Reduta Prasy

Niebywale atrakcje. — Występy artystów teatrów łódzkich. — Loteria fantowa. — Dancing. — Konkursy. — Sport. — Zawody bokserskie Łódź-Poznań. — Bufet obficie zaopatrzone.

Zdrowie to skarb!



antyseptycznie to gwarancja zdrowia
wpreparowane Wystrzęgać się naśladownictw!

Do akt Nr. 883 i 882-31 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Reymonta 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rywki Fernbach i składających się z farb, lakierów, pasty do podłóg i innych, oszacowanych na sumę zł. 990.—

Łódź, dnia 17 czerwca 1931 r.
Komornik L. Naborowski.

Do akt Nr. 3080 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Elżbiety Drapieża i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 7230.—

Łódź, dnia 6 czerwca 1931 r.
Komornik A. Łagodziński.

Do akt Nr. 896 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakilari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Górecki Spadko biery” i składających się z maszyny rewolw. i maszyny tokarki czółowej, oszacowanych na sumę zł. 2.050.—

Łódź, dnia 12 czerwca 1931 r.
Komornik R. Sakilari.

Do akt Nr. 442 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poddebicach, 3 rew. pow. łęczyckie go, Józef Pieczewski, zamieszkały w Poddebicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1931 roku od godz. 10 rano we wsi Pustkowie, gm. Poddebice, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Wiaderka i składających się z 2-eh krów i jałówek, oszacowanych na sumę zł. 450.—

Poddebice, 10 czerwca 1931 r.
Komornik J. Pieczewski.

Do akt Nr. 929 1931 roku.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 114, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Schweitzer” i składających się z maszyny do zszywania drutem papierów i tektury, oszacowanej na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 19 czerwca 1931 r.
Komornik St. Zajkowski.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara
WOLNE MIASTO GDANSK
INFORMACJE: WARSZAWA tel. 8-5731
RÓWNIEŻ KASYNO-SOPOTY
International Sporting-Club
w Hotelu-Kasyna
Roulette Baccara

Najlepsze lody po 50 gr.
poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 206-87
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

TERMOMETR OMEGA
NIE ZMYLI LEKARZA-URATUJE CHOREGO

Do akt Nr. 654 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 100, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Chmiela i składających się z 8 zegarów ściennych, oszacowanych na sumę zł. 480.—
Łódź, dnia 20 czerwca 1931 r.
Komornik St. Zajkowski.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 8 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
D-ramed. **Marji LEWINSONOWEJ**
ul. Śródmiejska 27 tel. 143-63
(dawniej Cegielińska 6)
Godz. praj. dla pań i panów od 10—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i cząstkowy).
5. Epilacji (elektrokoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonwializacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
pod kierunkiem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA**
odczynającego codz. od godz. 1—4

PENSJONAT dla DZIECI
Anny Minc-Holcmanowej
DAWNEJ w PODDEBIU
Przeniesiony został na r. b. do **KOLUMNY** pod Łaskiem dojazd koleją i autobusami.
Pensjonat czynny od 15 Maja
Zgłoszenia w Łodzi: Telefon 181-92 w godz. 5—7 oprócz niedziel i świąt. Od 15 Maja również w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 m.

PENSJONAT STACJI KLIMATYCZNEJ „Inowłódz” nad Pilicą
Pokoje z całodziennym utrzymaniem od 10 zł.
Informacje: „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89 i na miejscu.

PREZERWATYWY
SERVUS
niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy higienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki.
Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

Do akt Nr. 1422—1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 3 lipca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fabjana i Fajgi Ader składających się mebli oszacowanych na sumę zł. 440.—
Łódź, d. 8.6.31 r.
Komornik T. Chorzelski

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA CHOROBY OCZU
ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjść od 9 i od 4—7 1/2

DR. Ludwik Falk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 128-07,
od 10—12 i od 5—7

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20
Dr. med. N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.
Dzisiaj i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi! Sensacja sezonu!
W sidłach szantażystów
Wielki erotyczno-sensacyjny film, trzymający widza od początku do końca w największym napięciu
W rolach głównych:
Lilian Weiss i Bruno Arno.
Nad program: Księżniczka Jazzbandu. Arcywesoła komedia w 10 akt.
W roli głównej **Anny Ondra.**
Wkrótce: Poraz pierwszy w Łodzi „Krwawy klejnot”,
Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr. — Orkiestra pod kier. p. Rafała Kentora.

Dr. med. D. Wajskopf
Piotrkowska 104-b, tel. 114-89
Choroby wewnętrzne.
Spec. żołądka, kiszek i wątroby
ROENTGEN.
Godz. przyjść: 4—7 po poł.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-08
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczolciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielnia posekwalnia dla Pań.

Dr. med. HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wieczna w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. A. S. TENENBAUM
choroby wewnętrzne
Przeprowadził się na ul. Piotrkowską 109
front I piętro tel. 220-25.
przyjmuje od 6—7.30 p. p.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjść 1—2 pp.
Oddział oczny
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjść 11—12 w p.



Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR Wózków dzieciennych Łózek metalowych Materaców sprężynowych „PATENT” Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” ŁÓDŹ**
Piotrkowska 73 w podwórzu, TEL. 138-61.

ZNAWCY I SMAKOSZE

piją niedoścignione w swej jakości piwa:

Jasne wyborowe,
Monachijskie,
Bawarskie,
Ciemne słodkie.**Tow. Akc. Suke. K. ANSTADTA**

w Łodzi

Pomorska 34/36.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!**Pomoc i skutek bez operacji!**

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Satuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORTY, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmują ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi, ul. Wólczajska 29, II p. (front), dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaży na moją zastarzałą rupturę, na którą byłem dwukrotnie operowany.

Z poważaniem
Dr. E. BERGHOF, lekarz.

10345

Do akt.
Nr. 1495-31**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu
Grodzkiego w
Łodzi,

Tomasz Chorzel-
ski

zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Sienkiewicza 67

na za-
sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza,
że w dniu

3 lipca

1931 r. od

godz. 10 rano w

Łodzi, przy ul.

Żeromskiego 15

odbędzie się

sprzedaż z prze-
targu publicznego

ruchomości, nale-
żących do

firmy „A. Szafran”

i składających się

mebli

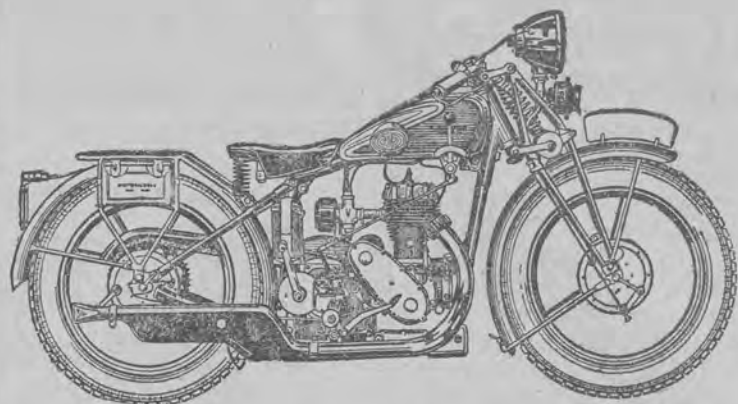
oszacowanych na

sumę zł. 500.—

Łódź, 17.6. 31 r.

Komornik

T. Chorzel-
ski



NARESZCIE W ŁODZI

NAJNOWSZE MODELE SŁYNNYCH MASZYN

Moto Sacoche

PRZEDSTAWICIELSTWO

BIURO HANDLOWO-TECHNICZNE

ALFONS MEISTER, ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 158. TELEF. 190-56.

GIMNAZJUM ZENSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI

z prawami gimnazjów państwowych

Zielona 10, tel. 122-12.

Podania nowowstępujących przyjmuje sekretariat
Gimnazjum do 28 czerwca włącznie od g. 10 do 13.

Dyrektor J. AB.

Ogłoszenia drobne**NAUCZYCIEL ŁACINY**

(pełne kwalifikacje) obejmie posadę na r. szkolny 1931-32. Oferty sub „Rutyna” do adm. „Głosu Porannego”. 1608-2

RUTYNOWANY

długoletni buchalter — kupiec obejmie posadę w tym zakresie, jak również zajmie się administracją domów z czem bardzo jest obznajmiony. Na żądanie gwarancja hipoteczna. Łaskawe oferty pod „Sui mienni” do adm. „Głosu”.

UWAGA!

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę. Rutynowana pedagogiczka (studia zagraniczne) wyucza w 30-tu lekcjach mówić, czytać i pisać po francusku i niemiecku. Ceny b. przystępne. Śródmiejska 29-7. Tel. 168-60. (Obejmie ewentualnie posadę nauczycielki na wyjazd). Dzwonić między 11-2 g. 1439-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

PRZEZORNA GOSPODINI

Dzisiaj więcej może aniżeli kiedykolwiek dba gospodyni o swoją bieliznę, chcąc ją jak najdłużej zachować świeżą i niezniszczoną. W znacznej mierze zależnem jest to od jakości używanego do prania mydła. Tani, nieznanego gatunek mydła daje może chwilową oszczędność, lecz nieznaną różnicą ceny mydła znanego od szeregu lat jak naprzekład Jeleni Schicht względnie się opłaci, gdyż łagodne to mydło o najprzedniejszej jakości najlepiej konserwuje bieliznę.

Z prawami gimnazjów państwowych.

GIMNAZJUM ZENSKIE „WIEDZA”

ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących uczennic do klas A. B. C.
i od I do VIII przyjmuje sekretariat codziennie od 10-2
i od 6-7.

Dyrektor (-) B. JUDELEWICZ

Z MATURĄ lub BEZ

możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.

Wiad.

M. SPICBERG

Pomorska 40

sodz. prócz sobót 5-9 w.
Podania, tłumaczenia załatwiają i przyspieszanie przyjęć.
Prospekty na miejscu. 812-1

Dr. 4422-15

Mikołaj Bornstein

jak dawniej, latem

w Krynicy

Gmach Szkoły

(naprzeciwko Starych Łazienek).

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Szaji Rozenmuttera na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarji jego przy ul. Piłsudskiego nr. 23, w godzinach od 5 do 8 ppo. celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności.

Sprawdzanie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 4 sierpnia 1931 r. o godz. 11-ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15.

Syndyk tymczasowy Adwokat Józef Pines,
Łódź, Piłsudskiego 23, tel. 177-97.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Otton Stadtländer” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od dnia niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarji jego przy ul. 11 Listopada nr. 18 w Łodzi, w godzinach od 5 — 8 pp. celem oświadczenia, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości i złożenia mu lub w kancelarji Wydziału III Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów swych wierzycielności.

Sprawdzanie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 7 sierpnia 1931 roku o godz. 11-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym, przy Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15.

Syndyk tymczasowy T. Lipiński, adwokat
Łódź, 11 Listopada Nr. 18.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotelowania, cyklowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach pletrowych i parterowych (t. zw. Szedowych)
Tel. 105-47 (pryw.)

SZOFER — MECHANIK

(kawaler) z 15-letnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Szofer”. 5837-2

SAMOCHÓD

6-cio osobowy firmy Peugeot, który przeszedł 10 tys. klm. prawie nowy sprzedam bardzo tanio. 11 Listopada Nr. 150 Chmielewski. 586-3

PENSJONAT

R. Bryszowej, Wiśniowa Góra wila Krenicera. Wiadomość na miejscu. lub tel. 156-47. 1610-3

DWA POKOJE

z wejściem ze sklepu, odpowiednie na biuro, do wynajęcia. Piotrkowska 103, m. 2. 1615-1

PENSJONAT

G. Lichtensztajnowej w Teodorach (willa B-ej Karo) poleca się pragmatycznym wypoczynku. Idealnie sucha i zdrowa miejscowość. Zdrowa smaczna i obfita kuchnia. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi Aleja I-go Maja 11 od 5 — 7 po poł. tel. 173-17. 5714-3

PENSJONAT L. WIGDORCZYK, BERLIN W. 50.

Centrum miasta; wszelkie wygody. wykwintne jedzenie, słoneczne pokoje, utrzym. 7 marek dziennie. Spichernstrasse 3. 527-12

DO ZORGANIZOWANEGO

chłodniczego przedsiębiorstwa dla eksportu drobiu—mięsa poszukiwani udziałowej, udział w pracy pożądan. Reflektanci złożyć zechcą oferty pod „Drob” do adm. niniejszego pisma. 556-3

KUPUJĘ MEBLE,

urządzenia, maszyny biurowe, maszyny i przybory drukarskie, regaly, kaszty etc. Zgłoszenia adresować: Czerwik, Rokicińska Nr. 34. 5756-3

ZGUBIONO

dwa weksle: 1) na zł. 100.— płatny w Łodzi dn. 27 czerwca r. b. z wystawienia A. Halberstadta, na zlecenie M. Bergiera, 2) na zł. 166.25 płatny w Łodzi 25 czerwca r. b. z wystawienia L. Margulesa na zlecenie A. Osowickiego. Weksle powyższe unieważniam. M. Judkiewicz, Pomorska 44. 1631